



Rada Gminy Gozdowo
Kadencja 2024-2029
SO.0002.3.2025

PROTOKÓŁ NR XII/2025

Z OBRAD NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY GMINY GOZDOWO, PRZEPROWADZONEJ W DNIACH 13-18 MARCA 2025 ROKU

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gozdowie.

Obrady trwały od godziny 9.00 dnia 13 marca 2025 roku do godz. 12.14 dnia 18 marca 2025 roku.

Przerwy w obradach:

- od godziny 11.25 dnia 13 marca 2025 roku do godziny 9.00 dnia 18 marca 2025 roku,
- od godziny 10.45 dnia 18 marca 2025 roku do godziny 11.45 dnia 18 marca 2025 roku,

Przewodniczący obrad – pan Dariusz Śmigielski
Przewodniczący Rady Gminy Gozdowo

Protokolant – pani Monika Gronczewska
Inspektor Urzędu Gminy

W posiedzeniu wzięło udział 15 radnych - *zgodnie z załączoną listą obecności.*

Obecni:

1. Bogdan Kaczorowski
2. Barbara Mańkowska
3. Włodzimierz Mierzejewski
4. Piotr Nagiewicz
5. Robert Rzeszotarski
6. Leszek Smoleński
7. Marta Szalecka
8. Norbert Szczypecki
9. Sebastian Szczypecki
10. Sławomir Szemborski
11. Dariusz Śmigielski
12. Ryszard Tomaszewski
13. Heronim Tyburski
14. Mariusz Wiśniewski
15. Sławomir Zarembski



Poza radnymi w sesji udział wzięli:

- Pan Sławomir Krystek – Sekretarz Gminy Gozdowo,
- Pan Maciej Pawlikowski – Mecenasa UG
- Mieszkańcy

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia obrad XII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gozdowo dokonał p. Dariusz Śmigielski – Przewodniczący Rady Gminy Gozdowo. Przewodniczący obrad przywitał Radnych Gminy Gozdowo, Sekretarza Gminy Gozdowo – p. Sławomira Krystka, Mecenasa UG – p. Macieja Pawlikowskiego oraz mieszkańców gminy.

Przewodniczący obrad poinformował, że 6 marca 2025 roku wpłynął wniosek grupy radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej wraz z projektem uchwały w sprawie wygaszenia mandatu radnego, który odczytał.

Wniosek stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący obrad poprosił radnych o potwierdzenie obecności poprzez kliknięcie przycisku kworum na urządzeniu, ponieważ w przeciwnym wypadku nie będą mieli możliwości wzięcia udziału w głosowaniach. Następnie stwierdził, że w dzisiejszej sesji – zgodnie z listą obecności – aktualnie uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób, stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Gminy i podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. 2. Przyjęcie porządku dziennego.

Przewodniczący obrad poinformował, że porządek obrad został przekazany Radnym wraz z zawiadomieniem o sesji, w związku z tym, nie będzie go odczytywał.

Następnie Przewodniczący obrad zapytał radnych, czy mają jakieś pytania lub uwagi do porządku obrad?

Uwag nie było.

Głosowano w sprawie: Przyjęcie porządku dziennego.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Bogdan Kaczorowski, Barbara Mańkowska, Włodzimierz Mierzejewski, Piotr Nagiewicz, Robert Rzeszotarski, Leszek Smoleński, Marta Szalecka, Norbert Szczypecki, Sebastian Szczypecki, Sławomir Szemborski, Dariusz Śmigielski, Ryszard Tomaszewski, Heronim Tyburski, Mariusz Wiśniewski



NIEOBECNI (1)

Sławomir Zarembski (opuścił obrady w związku z wezwaniem na akcję OSP)

Ad. 3. Podjęcie uchwały w sprawie wygaszenia mandatu Radnego Sebastiana Szczypeckiego.

Przewodniczący obrad zapytał czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji?

W dyskusji wzięli udział:

Radny Sebastian Szczypecki: Bardzo serdecznie chciałbym powitać na dzisiejszej sesji dwóch byłych radnych gminy Gozdowo, dwóch kadencji i obecnego radnego powiatu sierpeckiego, Zasady kultury osobistej i wychowanie nakazują, że należałoby powitać ludzi, piastujących stanowiska samorządowe, wymienić wszystkich od strony X, więc wymień też i przywitaj od strony Y. Pierwszy mój wniosek dotyczy tego punktu, żeby głos mogły zabrać osoby także z sali, a nie tylko radni, którzy o niego poproszą. Drugi wniosek dotyczy prośby o odczytanie pisma, które wpłynęło do urzędu gminy 19 lutego, przedstawienie jego autora, gdyż istnieje podejrzenie, że pismo jest sfabrykowane i jest anonimem. Jeśli tak jest, to nie powinno być procedowane, natomiast jeśli jest podpisane, będziemy to pismo procedować, to ja w dalszym ciągu chciałbym wiedzieć, czy nie podpisała tego założmy osoba, która nie jest wykluczona społecznie.

Przewodniczący obrad: Przepraszam za pominięcie pana radnego Sławomira Szczypeckiego, radnego powiatowego, którego witam na dzisiejszej sesji. Pozostałych panów, którzy piastowali funkcję również witam. Byli powitani razem z gośćmi. Myślę, że nie poczują się dotknięci. Co do wniosków, jak najbardziej osoby z sali będą mogły zabierać głos, jeżeli wypowiedzi będą dotyczyły bezpośrednio sprawy, czyli pozwolą nam na ustalenie faktycznego miejsca zamieszkania radnego. Teraz co do drugiej kwestii poproszę Pana mecenasa o zajęcie stanowiska dotyczącego przedstawienia autora, który podpisał się pod pismem. Oczywiście pismo jak najbardziej mogę odczytać, ale co do tego kto jest adresatem, to tutaj już Pan mecenas, przekaże podstawę prawną

Mecenas UG: jeżeli chodzi o odczytanie samego pisma, oczywiście jak najbardziej, jeżeli jest taka wola radnych, by takie pismo zostało odczytane i podejrzewam, że przewodniczący niezwłocznie to zrobi. Jeżeli chodzi o same dane osobowe osoby wynoszącej podanie, wskazuje, iż nie mamy zgody na ujawnienie jej danych osobowych, co zostało zanonimizowane i tutaj to pismo, tutaj wbrew temu, co pan radny wskazuje, nie jest jakby de facto istotne, oczywiście, no ono był zaczynkiem jakby wszczęcia postępowania, nie mniej jednak spotykamy się na sesji nadzwyczajnej, która jest zwołana na wniosek radnych, którzy mają takie ustawowe prawo i został złożony projekt uchwały, który zostanie w dniu dzisiejszym, tak mi się wydaje, że zostanie przeprocedowane i przegłosowane. Sam fakt nawet, przy założeniu, że przedmiotowe pismo byłoby anonimem, czy byłoby złożone przez osobą wykluczoną, jak to pan radny powiedział, społecznie, nie jest jakby w kręgu zainteresowania obecnie przedmiotowej uchwały. Przedmiotowa uchwała de facto, projekt tej uchwały, jak i sam stan faktyczny i prawny, w jakim się spotkaliśmy w dniu dzisiejszym, jest kwestia tylko i wyłącznie



z kwestii pełnienia mandatu radnego. Zgodnie z kodeksem wyborczym radny piastujący swoją funkcję, winien mieć miejsce stałego zamieszkania na terenie gminy. I proszę tego nie mylić z zameldowaniem, czy z jakimkolwiek, czy chociażby z spisem w kodeksie wyborczym, chodzi o stałe miejsce zamieszkania, czyli tam, gdzie prowadzi swoje centrum życiowe.

Radny Sebastian Szczypecki: dziękujemy bardzo, panie mecenasie, że wprowadziłeś nam, nas do tematu, co jest przedmiotem dzisiejszych obrad, natomiast w twojej ocenie to pismo nie jest istotne, a w mojej ocenie to pismo jest najistotniejsze, bo na jego podstawie zostałem wezwany jak przestępca do złożenia wyjaśnień na komisję rewizyjną. Pismo to było głównym tematem mojego wezwania i na podstawie tego pisma, następnie komisji rewizyjnej i składanych przeze mnie wyjaśnień doszło do dzisiejszej nadzwyczajnej sesji.

Mecenas UG: Znaczy, nie wiem czego dotyczy konkretnie zarzut, jednak chciałem przypomnieć, że obowiązkiem rady, w trybie właśnie, w którym się spotykamy, w trybie ustawy kodeks wyborczy, jest umożliwienie osobie, której projekt uchwały dotyczy, czy kwestia podjęcia uchwały o wygaszeniu mandatu, dać prawo i możliwość do złożenia wyjaśnień. I to jest prawo, to nie jest wezwanie, nie jest to organ, zresztą sama rada, jak i komisja nie są organami śledczymi, które mają możliwości wzywania kogokolwiek, a jedynie możliwość wypowiedzenia się co do przedmiotu niniejszego postępowania.

Przewodniczący obrad: Czyli jeszcze raz jakby pan mecenas mógł powiedzieć, czy istnieje możliwość podania adresata, podania autora?

Mecenas UG: Na tą chwilę uważam, że będzie to naruszenie przepisów prawa odnośnie ujawnienia danych osobowych osoby, która wniosła podanie i nie mamy takiej możliwości.

Radny Bogdan Kaczorowski: Szanowni Państwo, ja jednak bym obstawał, żebyśmy poznali autora tego pisma, ponieważ w uzasadnieniu do uchwały szczegółowo jest to opisane i to pismo jest przytoczone. A dlaczego obstaję przy tym? W poprzedniej kadencji była taka sytuacja, że Rada Gminy rozpatrywała skargę na działalność radnej pani Ani Górczyńskiej. Ta skarga została złożona do wojewody, wróciła zgodnie z właściwością do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Gozdowo, była procedowana. Rada Gminy odrzuciła tą skargę, natomiast pani Ania dochodziła w Biurze Wojewody, bo miała w tym interes prawny, żeby ustalić, kto jest autorem tej skargi, bo została pomówiona. I się okazuje, że taka osoba w ogóle nie istniała. PESEL był zwingowany, nazwisko i imię też. Jeżeli ktoś ma odwagę napisać w takiej treści pismo, to musi się liczyć z tym, bo część z Państwa radnych wie, kto napisał, natomiast my nie wiemy. Druga sprawa, Panie Mecenasie, czy imię, nazwisko stanowi dane osobowe? To jest pytanie, na które też musimy sobie odpowiedzieć, ponieważ takich osób o tym imieniu, nazwisku może być wiele. jeżeli byłoby miejsce zamieszkania, bądź numer PESEL, owszem, to są dane osobowe, prawnie chronione. Natomiast to jest imię,



nazwisko. Proszę Państwa, naszą rolę jest ustalić stan faktyczny, bo tak naprawdę treść uchwały to jest formalność, a najważniejsze w tym wszystkim jest uzasadnienie. W uzasadnieniu bardzo szczegółowo działalność pana Sebastiana była przedstawiona. Ustawa o samorządzie gminnym i ustawa, kodeks wyborczy mówi stałe miejsce zamieszkania. Natomiast później odnosi się do kodeksu cywilnego, który mówi, że to jest tam, gdzie osoba lokuje swoje życie rodzinne. I też powinniśmy się zastanowić nad tym, czy w sprawowaniu mandatu radnego życie rodzinne jest ważniejsze, czy życie społeczne, bo tak naprawdę gdybyśmy się bardzo przejęli życiem rodzinnym, to nie powinniśmy się podejmować roli sprawowania funkcji społecznej mandatu radnego. Dlatego też powinniśmy też z pola widzenia nie zgubić tego faktu życie społeczne, jak dana osoba w społeczeństwie funkcjonuje, jak pracuje dla społeczeństwa, ile dla tego społeczeństwa robi, a też musimy, wszyscy jesteśmy świadomi na pewno, że rolą radnego to nie jest tylko przytakiwanie dla jakiejś koncepcji, tylko przedstawianie problemów mieszkańców i skutecznie rozwiązywanie. To, że radny występuje o to, żeby naprawić plac zabaw, żeby zrobić plac zabaw, żeby poprawić chodniki, żeby zrobić wreszcie drogę, która przez 20 czy 35 lat nie doczekała się, to jest rola radnego, a to, że te pytania są może niewygodne, to nie zmienia stanu rzeczy, po prostu ten radny ma odwagę, żeby o tym mówić, mimo że będzie podawany krytyce, bo ktoś ma inną koncepcję. Dlatego też prosiłbym Państwa, żebyśmy wszystkie te aspekty dzisiaj rozważyli, żeby to nie był proces nad radnym taki poszlakowy, tylko żebyśmy ustalili, czy to życie rzeczywiście, stałe miejsce zamieszkania w całym tym przedstawionym uzasadnieniu tej uchwały spełnia normę, którą ustawodawca miał na myśli.

Mecenas UG: Odnosnie pierwszej kwestii. W mojej ocenie imię, nazwisko, jeżeli potrafi zidentyfikować osobę, co do jej dalszych personaliów, jak najbardziej stanowi, może stanowić, może to być uznawane za dane osobowe. Jeżeli może zostać zidentyfikowana, tak, nie oszukujmy się, gmina Gozdowa jest małą gminą i dane osobowe w postaci imienia i nazwiska potrafią zidentyfikować konkretną osobę, co w mojej ocenie stanowi dane osobowe. Odnosząc się do dalszej części wyводу, wskazuje, iż to nie państwo radni uchwalali ustawę. Kodeks wyborczy i ustawodawca tak sobie to wymyślił, by powiązać mandat radnego z miejscem zamieszkania, z miejscem zamieszkania na terenie gminy. I to ustawodawca wymyślił odniesienie do definicji zawartej w kodeksie wyborczym i do definicji zawartej w kodeksie cywilnym. I to ustawodawca wymyślił sobie właśnie kwestię tego domicyklu, czyli miejsca i centrum życiowego danego radnego, jako warunek pełnienia mandatu radnego. Oczywiście możemy się z tym nie zgadzać, możemy mieć inne zdanie w przedmiocie tego, czy radny jest dobrym radnym, pomimo tego, że nie mieszka na terenie gminy. Nie, ja nie przesądzam tego, tylko chodzi mi o to, jaki jest przedmiot postępowania i pan radny Bogdan Kaczorowski wskazał w swojej wypowiedzi, żebyśmy się zastanowili nad tym, co jest istotne. Dlatego tylko się odnoszę do kwestii formalnych, jaki jest zakres takiej uchwały i jak ustawodawca określił to w przepisach. Tylko i wyłącznie w tym zakresie.

Radny Sebastian Szczypecki: ja mam taką prośbę do pana przewodniczącego, jeśli pada pytanie i ktokolwiek z sali jest wywołany do odpowiedzi i zabiera głos, to niech udzieli odpowiedzi na



pytanie, będzie bezstronny i udzieli informacji dotyczącej tematu, a nie wywodów czy argumentowania ustawodawcy. Za chwilę będziemy to procedować, wtedy wszyscy będą mieli okazję zabrać głos i się w tym temacie wypowiedzieć. Panie przewodniczący, ja już na dzisiejszej sesji składałem wniosek w takim układzie, ponieważ nie wiem dokładnie, czy pan mecenas wreszcie może udostępnić, czy nie może, więc składałem wniosek o moją pełną dostępność do dokumentów, oczywiście jeśli uchwała będzie odpowiednio dzisiaj przegłosowana i wpłynie skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ja już teraz wnioskuję o pełną dostępność moją do dokumentów. Jak wiadomo, do sądu pismo nie może pójść anonimowe, musi być w pełni odkryte, więc w przeciągu kilku dni poznamy autora. I jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący albo przewodniczący komisji rewizyjnej, Włodzimierzu Mierzejewski, czy ty też dostałeś anonim, czy ty jednak widziałeś autora tego pisma?

Przewodniczący obrad: Ja tylko odniosę się, ja nie znam autora pisma, a co do tego, co pan mówił do pana mecenas, to pan mecenas odniósł się bo pan Bogdan wskazał takie jakby kryteria, którymi się powinniśmy kierować. Pan mecenas słusznie zauważył, jakie są zapisy w ustawie i myślę, że po to jest obsługa prawna, żeby pomagać rozwiewać wszelkie wątpliwości, jeżeli się takowe pojawiają.

Radny Włodzimierz Mierzejewski: Pismo czytałem na komisji rewizyjnej, zgodnie tutaj z tym, co pan Szczypecki twierdzi i było zanonimizowane, nie było nazwiska.

Radny Sebastian Szczypecki Panie przewodniczący Włodzimierz Mierzejewski, odczytał pan pismo na komisji, było zaklejone nazwisko. Czy wcześniej widział pan to pismo i zna autora tego pisma? Tak lub nie?

Radny Włodzimierz Mierzejewski: W tej formie pismo do mnie trafiło takie, jak odczytałem na komisji rewizyjnej.

Przewodniczący obrad: Na prośbę pana radnego odczytam to pismo.

Kserokopia pisma stanowi załącznik do protokołu.

Radny Sebastian Szczypecki Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Włodzimierzu Mierzejewski, jeśli dostałeś anonim, na jakiej podstawie zwołałeś komisję i procedowałeś dalszy etap sprawy?

Radny Włodzimierz Mierzejewski: Na tej podstawie, którą tutaj przed chwilą przedstawiał pan mecenas, który obsługuje gminę.



Mecenas UG: Znaczy, ja stanowisko zająłem, jakie zająłem i tego stanowiska nie zmieniam. Niemniej jednak jeszcze raz przypominam, że przedmiotem sprawy nie jest samo pismo, nawet nie do końca istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, czy jest autor tego pisma, ponieważ spotykamy się tu w kwestii podjęcia uchwały o wygaszenie mandatu, bądź podjęcia uchwały o niewygaszeniu mandatu, w zależności jaka będzie decyzja ostateczna Rady. I to jest jakby clue tego postępowania. To wszystko, te zarzuty i określenia wnioskodawcy złożonego podania, w mojej ocenie nie są w ogóle przedmiotem niniejszej sesji.

Radny Sebastian Szczypecki Więc panie mecenasie, proszę doczytać i wprowadzić pana przewodniczącego komisji rewizyjnej, czy anonimy powinny być rozpatrywane, czy nie powinny być rozpatrywane. Ponawiam pytanie, panie Mierzejewski, na jakiej podstawie zwołałeś komisję rewizyjną, gdzie byłem przesłuchiwany?

Radny Włodzimierz Mierzejewski: Wielu mieszkańców na to wskazywało, że radny Szczypecki pełni mandat niezgodnie z prawem. Niezgodnie z prawem, mieszka w innej miejscowości, Wielu mieszkańców, a dowody niech przedstawi tutaj kolega Szczypecki, że nie jest tak. Wielu mieszkańców to wskazywało również i przed komisją rewizyjną też takie głosy słyszałem, dlaczego wójt nic z tym nie robi. Także te pismo tutaj ktoś z mieszkańców napisał, także uważałem, że należy się tym zająć. A jakie będzie stanowisko rady i jak, czy kolega Sebastian nas tutaj przekona, czy mieszka na terenie naszej gminy, czy mieszka i życie prowadzi na terenie innej gminy, no to już zobaczymy. Na komisji rewizyjnej nie było żadnego pisma, żadnej dyskusji, tylko było w większości, co robi dla naszej gminy, ale gdzie mieszka, takie były zdawkowe odpowiedzi.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie Włodku, kolego Włodku, jeśli już tak sobie możemy kolegować, to ja też sobie pozwolę. Więc tak, chciałbym się odnieść do pana wypowiedzi. Prosiłem pana na komisji, na to jest wielu świadków oraz moje nagranie, żeby pan przerwał komisję rewizyjną, zawiesił jej obrady, ponieważ nie ona procedować powinna to pismo, inny przewodniczący komisji skarg wniosków byłby dzisiaj ugotowany, ale nie pan. Skoro pan tego nie chciał zrobić, To ja teraz pociągnę wątek dalej. Nad tematem zasadności rozpatrywania pisma anonimu to wojewoda rozstrzygnie, natomiast wojewoda również rozstrzygnie, panie Włodku, wezwany zostałem na komisję rewizyjną w czwartek, tydzień przed komisją, która odbywała się dnia 6 marca, z tego co dobrze pamiętam, to proszę, panie przewodniczący komisji rewizyjnej teraz, bo zarzucacie mi w uzasadnieniu do uchwały, że niewłaściwie przygotowałem się z materiałami i niewłaściwie się broniłem na tej komisji, to proszę teraz tutaj powiedzieć wszystkim ludziom, którzy nas oglądają i ludziom zgromadzonym na sali, kiedy otrzymałem materiały, co będzie przedmiotem tej komisji, nad czym mam się spowiadać, z czego mam się tłumaczyć. Jeśli pan nie pamięta, to ja państwu powiem. Komisja była w czwartek rano, a po wielkich próbach i moich naciskach, prośbach, telefonach, które też są nagrane, dostałem materiały w środę, w południe, kilkanaście godzin przed



komisją. Ja i mój kolega Robert Rzeszotarski, członek tej komisji. Panie przewodniczący, czy zgadza się?

Radny Włodzimierz Mierzejewski: Ja na komisji rewizyjnej zadałem pytanie, czy jeszcze są jakieś pytania, czy są jakieś jeszcze wnioski, czy chce kolega Sebastian jeszcze coś dodać, czy zapoznać się dokumentami, czy wnosi o przedstawienie dodatkowych dokumentów. Nic takiego nie padło. Powiedział kolega Szczypecki, zakańczamy sesję, na co ja się nie zgodziłem, przepraszam, komisję, tak. A co do tego wniosku, także ten wniosek został przegłosowany i komisja przyjęła uchwałę, że procedujemy dalej, porządek obrad.

Radny Sebastian Szczypecki Panie przewodniczący Włodzimierzu Mierzejewski, powtórzę pytanie. Kiedy dostarczyliście mi materiały, które były przedmiotem posiedzenia komisji rewizyjnej? Skoro, i druga sprawa, skoro ty, panie Mierzejewski, zarzucasz mi, że ja prosiłem o skończenie obrad sesji, komisji, przepraszam, ja nie prosiłem o zakończenie, tylko o skończenie tej farsy i żebyście przeszli do głosowania. To teraz, panie Mierzejewski, chciałbym powiedzieć osobom nas obserwującym, jakie głosowanie na komisji zarządziłeś. Pan przewodniczący komisji zarządził na komisji głosowanie, kto jest za odwołaniem Szczypeckiego.

Radny Włodzimierz Mierzejewski: To jest opinia i ta opinia, no głosowaliśmy nad opinią. Ja dostałem też dzień przed sesją, tak jak i kolega Szczypecki pismo na maila.

Radny Bogdan Kaczorowski Szanowni Państwo, w trakcie przysłuchiwania się tej dyskusji śmiem twierdzić, że komisja rewizyjna chyba trochę w błąd wypadła, co nie jest dla mnie zaskoczeniem. Ja w poprzedniej kadencji byłem członkiem komisji rewizyjnej i mimo moich usilnych zabiegów nigdy nie dostałem materiałów na posiedzenie komisji, tylko w dniu posiedzenia dostawaliśmy informacje, ale to już pomijam. Natomiast kolejne pytanie się rodzi, bo jak czytamy ustawę o samorządzie gminnym, ona wprost wskazuje, że dwie komisje obligatoryjnie muszą być powołane, to jest komisja rewizyjna i komisja skarg, wniosków i petycji. I w ustawie o samorządzie gminnym jest wprost napisane, jakie jest zadanie Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna prowadzi kontrolę działalności wójta, jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych. Więc dla mnie rodzi się pytanie i myślę, że dla Państwa też. Dlaczego Komisja Rewizyjna procedowała tą sprawę? Dlaczego Rada Gminy na przykład nie zdecydowała, żeby powołać komisję doraźną na okoliczności zbadania tej sprawy, dlaczego był ten pośpiech i działanie na dokumentach, które są wątpliwej jakości. Natomiast nie możemy przejść obojętnie koło tego pisma, ponieważ w uzasadnieniu do uchwały, które podkreślam tak naprawdę dla sądu stanowi najważniejszą część. Autor powołuje się na to pismo, a na końcu też jest informacja, że radny oprócz jakby wytłumaczenia się słownego, nie przedłożył dokumentów. Kiedy ten człowiek miał przygotować te dokumenty, jeżeli z dnia na dzień został poinformowany, czego w ogóle dotyczy posiedzenie Komisji Rewizyjnej? Zastanówmy się nad tym, nie podejmujemy pochopnie decyzji, bo chyba jest sporo takich uchybień. Sytuacja nas wszystkich zaskoczyła, bo



podejrzewam, że w historii samorządności, która sięga od roku 90, jest to pierwszy przypadek, gdzie po prostu przez próbę manipulacji chce się pozbawić mandatu radnego.

Przewodniczący obrad: Proszę pana mecenasa do odpowiedzi na temat, czemu komisja rewizyjna, a nie czemu komisja skarg i wniosków?

Mecenas UG: no taka decyzja została podjęta tutaj po konsultacji również ze mną. Jeżeli chodzi o komisję rewizyjną, ma najszersze uprawnienia, jeżeli chodzi o zakres kontroli i prawdą jest, że głównym zadaniem jest kontrolowanie działalności wójta, jak i podległych jednostek. Niemniej jednak nie są to jedyne kontrolne uprawnienia Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna może kontrolować również rzeczy nieobjęte w jej planie działania i również być przedmiotem różnych postępowań. Dodatkowo chciałem wskazać, iż w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zainteresowany pan radny Szczypecki jest również jej członkiem, co również mogłoby wpływać na bezstronność przebiegu takiego postępowania. Niemniej jednak tutaj zostało złożone kolejne zapytanie odnośnie powołania komisji doraźnej, która miałaby procedować na podstawie tego tak postawionego wniosku. Wskazuję, iż tutaj być może te terminy nie wydają się być napięte. Niemniej jednak ustawodawca również uznał, iż obowiązkiem ustawowym dla Rady Gminy w przedmiocie podjęcia uchwały w wygaszeniu mandatu, wskazał stosunkowo krótki termin, 30 dni na podjęcie takiej uchwały. I w przypadku niepodjęcia w ogóle jakiegokolwiek działalności w zakresie wygaszenia mandatu, również mogłoby zostać wszczęte postępowanie nadzorcze przez wojewodę i tutaj kwestii przymuszenia i stwierdzenia naruszeń prawa przez Radę Gminy, stąd tak krótkie terminy, jakie tutaj w dniu dzisiejszym widzimy i stąd też w mojej ocenie jest zwołana sesja nadzwyczajna z uwagi na konieczność procedowania przedmiotowego wniosku. Jeszcze raz chciałbym wskazać, bo mam wrażenie, że tutaj zajmujemy się wszystkim, tylko nie jakby istotą sprawy, czyli kwestię ustalenia zasadności sprawowania funkcji radnego, to jest ustalenie domicyklu centrum życiowego, zainteresowanego, a te wszystkie kwestie zdają się być kwestiami pobocznymi, które nie mają w mojej ocenie znaczenia dla przedmiotowej uchwały. I jeszcze raz, nawet kwestia przedmiotowego pisma, danych adresowych. Tutaj pan radny Kaczorowski słusznie wskazał, iż przedmiotowa uchwała, jakkolwiek ona nie będzie, podejrzewam, że będzie przedmiotem skarg i będzie rozpatrywana przez wszelkie organy, które są do tego powołane i będzie weryfikowana pod kątem prawnym. I kluczowe de facto jest uzasadnienie tej uchwały, w zakresie jakim odnosimy się do możliwości sprawowania mandatu, tylko i wyłącznie w mojej ocenie to jest jakby clue tego całego postępowania i kwestii ustalenia możliwości sprawowania mandatu.

Radny Mariusz Wiśniewski dużo pan mówi, ale muszę powiedzieć, że mówi pan nieprawdę. Akurat spotkaliśmy się tutaj, bo pierwsze co, to wpłynęło pismo do Urzędu Gminy i dlatego się tu spotkaliśmy, aby sprawdzić, czy to pismo było zasadne. Także, to że nie rozważamy zasadności tego pisma, także to wydaje mi się tutaj akurat pan mówi nieprawdę. Jeżeli chodzi o to, że Sebastian Szczypecki jest członkiem komisji skarg, wniosków i petycji, to już taka sytuacja w poprzedniej



kadencji była, jedna z radnych była członkiem, skarga dotyczyła jej, po prostu była wyłączona z głosowania. Co do ścisłości i przygotowania się Sebastiana na tą komisję, którą został wezwany i braku materiałów, to faktycznie potwierdzam, byłem obecny na tej komisji i pierwsze co, Sebastian Szczypecki podniósł temat, że nie dostał materiału w odpowiednim czasie, kiedy komisja została zwołana. Pan przewodniczący komisji, Włodzimierz Mierzejewski, przed chwilą powiedział, że on też dostał, zwołał komisję, ale materiały dostał dzień wcześniej. To nie wiem, na jakiej podstawie zwołał tą komisję. Dzień wcześniej, zwołał komisję, po której dostał dzień wcześniej. Widziałem, że przyszedł, zrobił co mógł i materiały pozyskiwał.

Radny Włodzimierz Mierzejewski: Nie powiedziałem, że nie otrzymałem materiału, tylko że pismo przyszło dzień wcześniej, jak do wszystkich.

Radny Mariusz Wiśniewski A to na jakiej podstawie zwołałeś komisję przywołaną?

Radny Włodzimierz Mierzejewski: przewodniczącego, który złożył wniosek do komisji rewizyjnej.

Radny Mariusz Wiśniewski: właśnie pierwsze, co to Sebastian Szczypecki na tej komisji zgłosił, że nie dostał materiału w odpowiednim terminie i dopiero po wielkich bólach, telefonach, wydzwanianiu do urzędu gminy, do pani Moniki, dziękujemy pani Moniko, że pani w końcu się zlitowała i te materiały nam udostępniła. Następną prawdą jest to, że na koniec komisji przewodniczący komisji, Włodzimierz Mierzejewski zarządził głosowanie, kto jest za odwołaniem Sebastiana Szczypeckiego z funkcji radnego i wszyscy członkowie tej komisji z tamtej strony stali już na tak. Także to taka ustawka, wszystkie dokumenty, które spłynęły z Sierpca, pisma były wysyłane w styczniu, spłynęły dopiero do urzędu 17 lutego z informacjami, czy Sebastian przebywa na terenie Sierpca, czy płaci tam śmieci. Skarga wpływa 19, proszę państwa. Tak jeżeli chodzi o prawdę, to taki był stan faktyczny. Jak kolega radny Szczypecki miał przygotować i przynieść materiały, dowody na tą komisję? W uzasadnieniu do uchwały jest podane, że nie dostarczył dowodów, że jego wyjaśnienia były mało wiarygodne. Jak miał dostarczyć te dowody, proszę Państwa, kilka godzin zostając powiadomiony, o czym w ogóle będzie komisja?

Radny Sebastian Szczypecki: Fajnie, że kolega Mariusz poruszył tematy odnośnie komisji skarg wniosków, że mogłem być wykluczony z głosowania, chciałem się do tego odnieść. Dwie prośby, panie przewodniczący. Ja bardzo mocno proszę i będę nalegał, żeby na sesję wrócił wójt gminy Gozdowo Kalkowski Dariusz. I bardzo proszę o odczytanie uzasadnienia do uchwały i jeśli można, podania autora tego uzasadnienia.

Przewodniczący obrad: Po pierwsze, niestety nie mam mocy prawnych, żeby tutaj kogoś na siłę przyprowadzać, obowiązki wójta być może spowodowały, że musiał wyjść, jeżeli będzie miał



możliwość, to zapewne wróci. Co do drugiej kwestii, wydaje mi się, że na tym etapie czytanie uzasadnienia nie do końca ma zasadność, ponieważ jeszcze tak naprawdę nie rozpoczęliśmy debaty nad tym, co w uzasadnieniu ewentualnie powinno się jeszcze znaleźć. Zapewne przygotował Pan jakieś dokumenty na dzisiaj, jeżeli nie zdążył Pan przygotować na komisję, zapewne chciałby Pan też się odnieść do podnoszonych kwestii w piśmie i wydaje mi się, że uzasadnienie jak najbardziej może zostać przeczytane, ale dopiero w trakcie, kiedy zostanie uzupełnione o dodatkowe informacje, które właśnie staramy się dzisiaj, po to się tu spotkaliśmy, uzyskać, żeby tak jakby jasno określały, gdzie jest Pana stałe miejsce zamieszkania. Także jeżeli ma Pan jakieś materiały, które chciałby Pan dzisiaj przedstawić, to jest na to odpowiedni moment.

Radny Bogdan Kaczorowski: Szanowni Państwo, może byśmy wrócili na te właściwe tory i tak jak Pan Mecenasek tutaj sugeruje, żeby się odnieść do przesłanek i okoliczności, które zachodzą, bo w mojej ocenie zachodzą. I teraz, jak wszyscy jesteśmy, powinniśmy sobie odpowiedzieć na jedno pytanie. Czy dziecko rodzone to jest najbliższa rodzina? Myślę, że tak. Proszę Państwa, córka Pana radnego uczęszcza do przedszkola w Gozdowie. Czy to jest życie rodzinne, że dziecko jest edukowane w przedszkolu? Myślę, że tak. To dziecko odbiera albo mama, albo tata, bo inaczej opiekunka nie wydałaby dziecka, bądź upoważniona osoba. Pan radny Szczypecki jest przewodniczącym Rady Rodziców w tymże przedszkolu. Życie społeczne jak najbardziej i angażowanie się w życie połączone z życiem rodzinnym. Proszę Państwa, to są okoliczności, które pokazują, że nie jest sytuacja zero-jedynkowa i nie możemy tak jakby dzisiaj wskazać, obmyć ręce i sobie iść. Natomiast myślę, że doszliśmy do tego punktu, nie chcę sugerować tutaj Panu Przewodniczącemu ani Państwu, ale my powinniśmy teraz się wsłuchać w słowa Państwa, obecnych wyborców, Pana Radnego, ponieważ mamy też cień podejrzenia, że to pismo pochodzi od autora, który nie jest mieszkańcem okręgu wyborczego, czyli Rempina, bo u góry w tym piśmie jest napisane Rękawczyn i data. Więc jeżeli ktoś ma odwagę pisanie takich pism, to chyba nie na tyle, żeby się posługiwał nieprawdą. I myślę, że to będzie najlepsza dla nas tutaj informacja zwrotna od Państwa, jak Państwo patrzycie na tą sytuację, bo my nie jesteśmy dla siebie, my jesteśmy dla Państwa. I tak naprawdę Państwa interesy, Państwa problemy przenosić, ale żeby to było skomunikowane, a nie takie jakieś tam buczenie pod nosem. Każdy radny powinien jasno wyrażać swoje myśli, swoje stanowisko, i w efekcie podejmować decyzje w Państwa interesie. Dlatego też proponowałbym, żebyśmy teraz się może skupili na tym, co Państwo macie do powiedzenia, ale po zamknięciu dyskusji ja, Panie Przewodniczący, uważam, że będzie na miejscu, jeżeli całe uzasadnienie będzie przeczytane, bo my je znamy, natomiast nasi wyborcy, nasi mieszkańcy, którzy żywo się interesują tą sprawą, bo sprawa jest już nie jest gminna, tylko powiatowa. Bardzo dużo osób z całego powiatu i ościennych powiatów żyje tą sprawą i Rada powinna stanąć na wysokości zadania, a nie być pośmiewiskiem.

Przewodniczący obrad: Panie Bogdanie, jak najbardziej się zgadzam z Panem w tych kwestiach, to nam radnym powinno zależeć, aby obraz, który tak jakby też ma dzisiaj wyłonić całą sprawę, żeby był przejrzysty, żebyśmy rozwijali wszelkie wątpliwości, jeżeli takowe się pojawiają i jak najbardziej



mieszkańcy będą mogli zabrać głos. Ja mimo wszystko uważam, że zanim mieszkańcy odniosą się do tego, co dzisiaj tutaj padnie, dobrze by było, żeby sam radny zabrał głos, złożył oświadczenia, jeżeli takowe posiada, złożył jeszcze wyjaśnienia, jeżeli chciałby coś uzupełnić, ponieważ jak twierdzi, nie zdążył. I uważam, że w pierwszej kolejności właśnie to sam zainteresowany powinien zabrać głos, ponieważ to, co powie może być później potwierdzone przez mieszkańców lub zaprzeczone, ale mimo wszystko wydaje mi się, że powinniśmy iść tym torem, żeby najpierw sam zainteresowany odniósł się do tego, do treści tego co znajduje się w piśmie, czy ma odzwierciedlenie w rzeczywistości, czy nie.

Radny Powiatowy Sławomir Szczypecki: Panie Przewodniczący, tak jak pan przed chwilą powiedział, żeby się do czegoś odnieść, to trzeba wiedzieć do kogo i do czego. Najpierw proponuję taką kolejność, żeby odczytać uzasadnienie do projektu uchwały, następnie odniesie się Sebastian Szczypecki, radny, do tego wszystkiego, a na sam koniec, po odniesieniu się Sebastiana, proponuję, żeby wtedy mogli się wypowiedzieć mieszkańcy. Mi się wydaje, że taką chronologię po prostu w ten sposób ustawić, żeby Sebastian miał się do czego odnieść, my mieszkańcy będziemy mieli pełny obraz i wtedy będziemy mogli się odnieść i do uzasadnienia do projektu uchwały, i do wypowiedzi Sebastiana Szczypeckiego.

Przewodniczący obrad: jak najbardziej, nie ma problemu, tylko tak jak mówię, jeżeli jakiegokolwiek tutaj jeszcze dzisiaj oświadczenia zostaną złożone, czy padną jakieś słowa, które powinny się znaleźć w uzasadnieniu złożonym wraz z projektem uchwały, to jak najbardziej uchwała o te uzasadnienie powinna być uzupełniona. Dlatego może zrobimy tak, że ja przeczytam to co do tej pory jest w uzasadnieniu, po wyczerpaniu tak jakby dyskusji, czy wyczerpaniu tak jakby wszystkich pytań zarządę przerwę, nastąpi uzupełnienie uzasadnienia w konsultacji z radnymi, którzy są wnioskodawcami i na koniec jak już będziemy mieli gotowe uzasadnienie, całe w związku z uzupełnieniem tego, co dzisiaj tutaj padnie, to wtedy nie będę już czytał od początku tego uzasadnienia, bo jak tutaj ktoś wspomniał, jest bardzo obszerne, tylko pozwolę sobie na koniec odczytać uzupełnienie do uzasadnienia, czyli to, co nastąpi po tym. Jeżeli to ma pomóc dzisiaj w takiej jakby w skuteczności tych obrad, to jak najbardziej najpierw ja przeczytam uzasadnienie, a za chwilę będzie czas, żeby się do tego wszystkiego odnosić.

Następnie Przewodniczący obrad odczytał uzasadnienie do projektu uchwały złożone przez grupę radnych - wnioskodawców.

Projekt uzasadnienia stanowi załącznik do wniosku radnych o zwołanie sesji.

Radny Piotr Nagiewicz: Pani Przewodniczący, wysoka Rado, zebrani goście. Te deklaracje śmieciowe już były ponoszone kilka razy. Nie będę się już pytał po raz kolejny. Zapytam się wprost, ponieważ tu w projekcie uzasadnienia pan Sebastian wypowiedział się, że po prostu pomieszkuję w jednym pokoiku, gdzie po prostu wykańcza ten dom, tak. Jeżeli będzie ten dom wykończony,



pytanie proste i zasadnicze, czy pan, pani Sebastianie, planuje prowadzić swoje centrum życiowe poza terenem naszej gminy i czy poza nią zamieszkać, bo prędzej czy później, jeżeli wykończysz to mieszkanie, musisz je jakoś zagospodarować, bądź też zamieszkać.

Radny Sebastian Szczypecki: Myślę, że do końca kadencji ten dom nie zostanie wykończony, zajmie mi wykończenie jego jeszcze jakieś 5 lat, z racji na brak środków na szybszy postęp prac. Natomiast jeśli zostanie już wykończony, to my będziemy po kadencji, to jest raz, a dwa, mam dwójkę dzieci, które mogą tam kiedyś zamieszkać, a planuję to wynająć lub pod inwestycję, nie chciałbym mówić, jaką inwestycję, żeby ktoś mi nie skradł pomysłu. Panie przewodniczący, pozwól, że przejdę teraz do swojej wypowiedzi. Bardzo dziękuję za odczytanie tego obszernego uzasadnienia. Z racji na tak długie wystąpienie może panu przewodniczącemu wyszło z głowy pytanie moje sprzed uzasadnienia. Państwo już usłyszeli to uzasadnienie. Ja wróć do pytania, chciałbym poznać tożsamość autora tego uzasadnienia.

Przewodniczący obrad: Uzasadnienie wraz z projektem uchwały zostało dostarczone przez grupę radnych, którą odczytałem na początku wniosku, więc mamy już dziewięciu autorów. Ja nie jestem wśród tych radnych, ale zapewne było to też konsultowane z panem mecenasem UG, szczególnie pod kątem prawnym.

Radny Sebastian Szczypecki bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Ja, kurczę, nie wiedziałem, naprawdę nie spodziewałem się, że tam, zaczynając od prawej strony, te wybitne jednostki mają taką wiedzę prawniczą. Jestem pełen podziwu. Przejdźmy do mojej wypowiedzi. Szanowni Państwo, sami dobrze widzicie, jakie zostało przeprowadzone śledztwo w przedmiocie tej sprawy. Bardzo mi jest przykro, że nie ma na sali z nami tutaj najodważniejszej osoby w całej gminie Gozdowo, wójta Kalkowskiego, ponieważ to za chwilę większość moich argumentów i odniesienie do uzasadnienia, które czytał pan przewodniczący, tyczyć się będzie właśnie do tego człowieka i chciałem do niego się zwracać. Bardzo mi jest przykro, że kolejny raz w białych rękawiczkach, wysługując się innymi ludźmi zależnymi od siebie, powoduje chęć osiągnięcia swojego celu, nie podpisując się pod nim, tylko posługując się swoimi mackami. Jest to przykre, że nie jest w stanie stawić czoła całej tej sprawie i procedurze. Właśnie chciałem o tym powiedzieć, że dzięki mojej osobie i tej sprawie pan Dariusz Kalkowski i jego sesja ma największą oglądalność w historii swojej gminy. Prawie 500 ludzi nas ogląda w Internecie. Także za chwilę będziecie mieli okazję wystąpić przed publiką, jaką jeszcze nigdy w życiu nie mieliście przyjemności. Panie Tomaszewski, od Ciebie zaczniemy, ale to w niedługim czasie. Więc szanowni państwo, pozwólcie, ja zrobię to troszkę wolniej od pana przewodniczącego, bo chciałbym, żeby ten przekaz dotarł do państwa w sali i do ludzi z sieci. Jestem bardzo zbudowany ilością odebranych telefonów i wiadomości dotyczących całej tej sprawy. Osoby z terenu naszej gminy, radni różnych szczebli, wielu powiatów i gmin z województwa odzywają się ze słowami wsparcia, oferują pomoc i wykazują solidarność z moją osobą. Bardzo serdecznie wszystkim za to dziękuję. Dziękuję również Państwu za



przybycie na dzisiejszą sesję i okazanie mi wsparcia. Czytając uzasadnienie do uchwały, przecierałem oczy ze zdumienia. To, co widzę. Muszę przyznać, autor ma dużą fantazję i wyobraźnię, a przytoczonymi tam pismami i datami jasno daje do zrozumienia, że to ewidentna nagonka na moją osobę. Najbardziej rozbawiło mnie zdanie, cytuję „Podkreślenia wymaga również fakt, że sam radny na swoim oficjalnym publicznym profilu w mediach społecznościowych Facebook Sebastian Szczypecki, radny gminy Gozdowo, w dniu 24 grudnia 2024 roku zamieścił nagranie, gdzie wraz z całą rodziną składa życzenia świąteczne wewnątrz swojego nowego domu w Sierpcu. W tle poza urządzonym wnętrzem widać udekorowane świąteczne drzewko, co daje podstawy sądzić, że to w tym miejscu radny wraz z rodziną zamieszkiwał w tegoroczne święta. Wbrew oświadczeniu złożonemu na komisji rewizyjnej przez radnego Rady Gminy Gozdowo pana Mariusza Wiśniewskiego o treści widziałem jak ten dom wygląda, widziałem co tam jest zrobione, ile jeszcze tam jest do zrobienia. To nie jest dom, w którym aktualnie można mieszkać. To była wypowiedź pana Mariusza na zamieszczonym filmie. To, co widać na zamieszczonym filmie, przeczy twierdzeniu radnego Mariusza Wiśniewskiego”. A skąd wy wiecie, że to jest mój dom prywatny? Nie przypominam sobie nikogo z was, żeby widział wnętrze tego budynku. Na komisji składając wyjaśnienia jasno wam powiedziałem, że na przełomie listopada i lutego czasowo przebywałem w Sierpcu, gdzie prowadziłem remonty domu, w którym mam wyremontowane jedno pomieszczenie, które może mieliście okazję widzieć właśnie na tym filmie. Podkreślam może. Więc jak skończę wypowiedź, ja poproszę, który z Was był, widział i wie, że to mój dom prywatny? Czy czegoś nie zrozumieliście, kiedy na komisji rewizyjnej mówiłem Wam, że na przełomie listopada i lutego przebywałem w Sierpcu? Więc można wyciągnąć jasne argumenty, że święta mogłem tam spędzać. Równie zabawne było przytoczenie faktu, że miejscem mojej pracy jest gmina Mochowo i to, że mówiąc o sprawach gminy Gozdowo, przejeżdżam się i używam tej nazwy. No bardzo was przepraszam, że jestem aktywny zawodowo i pracuję w innej gminie oraz czasami się przejeżdżę, z pewnością to niepodważalny fakt mówiący o moim stałym zamieszkaniu. Mówię to oczywiście sarkastycznie, gdyby ktoś z was nie rozumiał. A czy obecni tu radni wszyscy pracują na terenie gminy Gozdowo? Czy osoba pracująca za granicą ma stracić mandat radnego, bo nie przebywa na terenie swojej gminy, tylko w innym miejscu, bo musi utrzymać rodzinę? To ja mam dla was świetny pomysł. Stwórzcie specgrupę, nazwijcie się lowcy radnych, na waszym czele stanie wódz, który wyszedł i odwołajcie wszystkich radnych w kraju, którzy pracują za granicą. Odwołajcie wszystkich takich radnych, którzy pracują za granicą albo w delegacji, nie przybywają na miejscu swojego stałego zamieszkania. Nie mogło umknąć mojej uwadze zdanie, „rada gminy Gozdowo nie posiada również informacji, aby radny był w trakcie separacji faktycznej czy prawnej z żoną, co mogłoby uzasadnić oddzielne zamieszkanie”. Czym jest Rada Gminy, żebym spowiadał się z takich informacji? A czy Rada Gminy ma wiedzę faktyczną lub prawną na temat powszechnie wiadomego rozvodu pana wójta i braku rozvodu kościelnego, a pomimo tych ciężkich...

Przewodniczący obrad: Radny, rozmawiamy o pana adresie zamieszkania, a nie o prywatnych sprawach wójta.



Radny Sebastian Szczypecki Tak, ja się odnoszę do uzasadnienia. Więc, panie przewodniczący, pytam raz jeszcze.

Przewodniczący obrad: Pan się odnosi, ale pan przekracza cienką granicę.

Radny Sebastian Szczypecki A wy nie przekroczyliście? O mojej separacji pisząc w uzasadnieniu? Proszę mi nie przerywać, ja panu nie przerywałem.

Przewodniczący obrad: Mogę panu przerywać, mam takie prawo, sprawa dotyczy pana, a nie pana wójta. Jak pan chce, pana wójta prywatne życie dostrzegać.

Radny Sebastian Szczypecki: Wy mogliście w uzasadnieniu napisać, co chcecie, ja uzasadnię, jak chcę.

Przewodniczący obrad: To pan się odnosi do uzasadnienia, a nie do pobocznych spraw.

Radny Sebastian Szczypecki: Spotkamy się w sądzie, jak się to panu nie podoba. Powtarzam pytanie, czy Rada Gminy ma wiedzę faktyczną lub prawną na temat powszechnie wiadomego rozvodu pana wójta i braku rozvodu kościelnego, a pomimo tego przyjmowania na każdym święcie kościelnym, którym jest obecny, komunii świętej pomimo tych ciężkich zarzutów. Ja mam dla was pomysł, odwołajcie gościa z funkcji wójta gminy gozdowo, na tej podstawie. Będę kontynuował. A co was tak mało się robi? Zarzucacie mi, że nie złożyłem żadnych dokumentów dowodowych na posiedzeniu komisji, kiedy składałem wyjaśnienia? Dobrze, że autor uzasadnienia odniósł się do tego faktu, bo tym razem to wy odpowiecie na zarzuty swojego nieudolnego postępowania. Wezwanie na komisję rewizyjną otrzymałem dnia 27 lutego 2025 roku bez żadnych materiałów. Nie było tam pisma, które było przedmiotem posiedzenia. Ani ja, ani pan Robert Rzeszotarski, członek tej komisji, nie otrzymaliśmy żadnych materiałów. i złożonego pisma dnia 19 lutego. Pytam więc, na jakiej podstawie miałem się przygotować i właściwie bronić. Po wielu moich telefonach i telefonach pana Roberta łaskawie nam wysłano pismo w środę, na kilkanaście godzin przed komisją. Za to też odpowiecie. Rozmowy z urzędem są nagrane, więc bez obaw zarzuty moje będą potwierdzone. Czy taki stan rzeczy jest zgodny z prawdą? Dziękuję, Pani Moniko. Mógłbym rozprawiać nad tym uzasadnieniem godzinami, ale nie po to się tu, drodzy państwo, spotkaliśmy. Spotkaliśmy się tu po to, aby ustalić, czy gmina Gozdowo jest moim centrum życia, czy też nie. W związku z tym pozwólcie państwo, że przytoczę wam kilka bardzo ważnych i niepodważalnych dowodów, potwierdzających ten fakt. Twardych dowodów oraz tych miękkich, o tym, że moja ciężka praca i poświęcenie kumuluje się wokół tej właśnie lokalnej społeczności. Tak jak autor uzasadnienia trafnie zauważył, rozważając stale miejsce zamieszkania należy wziąć pod uwagę, że kodeks wyborczy definiuje stale zamieszkanie jako zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu.



Artykuł 5.9 kodeksu wyborczego. Na prawną konstrukcję miejsca stałego zamieszkania składają się dwa rozpatrywane łącznie elementy. Przebywanie w sensie fizycznym w określonej miejscowości, czyli korpus i animus, czyli zamiar stałego pobytu. Zatrzymajmy się chwilę, szanowni państwo, przy korpus. Jak wiadomo, korpus stale się przemieszcza. Człowiek musi jechać do pracy, często w delegację lub na wyjazd służbowy, załatwić urzędowe sprawy, zrobić zakupy. Myślę, że każdy z Was spędza większość czasu poza swoim centrum życiowym, tak samo jak ja. Drugi czynnik to anonimus, czyli zamiar stałego pobytu. Czynnik wewnętrzny. Kto z Was podejmie się roli osoby czytającej w myślach i spróbuje udowodnić mi, że moim pragnieniem i marzeniem było, jest i będzie bycie stale zamieszkałym naszą kochaną gminę Gozdowo? Który z Was podejmie się mi to udowodnić? Nie widzę. Będę tu zawsze i będę tu stale wracać. Zawsze, kiedy tylko będę mieć taką możliwość. Studiowałem trzy lata w Bydgoszczy i tam mieszkałem. Wróciłem. Studiowałem i mieszkałem trzy lata w Gdańsku. Wróciłem. Pracowałem i mieszkałem rok we Francji. Wróciłem. Rok od ślubu mieszkałem i żyłem w miejscowości Ligowo, gmina Mochowo. Wróciłem. Nie pozbędziecie się mnie tymi swoimi zarzutami. Będę tu zawsze. Pozwólcie państwo, że przytoczę kilka bardzo ważnych kwestii potwierdzających fakt, że moim centrum życiowym jest gmina Gozdowo. Sypiam pod adresem Długa 4 przez 6 i mam tam swoje rzeczy prywatne. Po sesji zapraszam. Pokażę szczoteczkę do zębów, ręcznik, bieliznę, co tylko będziecie chcieli. Jestem na stałe wpisany do rejestru wyborców. Dokument znajduje się w Urzędzie Gminy w Gozdowie. Proszę o dołączenie do akt sesyjnych. Sekretarz obrad proponuje, żeby dobrze notował albo nagranie z sesji odsłuchał, bo to są ważne dokumenty, które z pewnością urząd nie udzieli mi do momentu składania skargi przeze mnie, także wnioskuje. Moja córka uczęszcza do publicznego przedszkola w Gozdowie, dokument załączam do akt sesyjnych. Jestem właścicielem nieruchomości w miejscowości Rempin, od której płacę podatek. Nakaz podatkowy - dokument załączam do akt sesyjnych. Jestem właścicielem nieruchomości w miejscowości Rękawczyn, od której płacę podatek. Jest to działka budowlana, na której wkrótce wybuduję swój dom. Animus, zamiar. Dokument dołączam do akt sesyjnych. Moje stowarzyszenie, którego jestem prezesem, zarejestrowane jest pod adresem mojego zamieszkania i zameldowania, to jest Rempin, ulica Długa 4 przez 6. Dokument załączam do akt sesyjnych. Jestem członkiem Rady Sołeckiej Sołectwa Rempin. Dokument będzie załączony do skargi. Jestem przewodniczącym Rady Rodziców Przedszkola, do którego uczęszcza moje dziecko. Dokument załączam do akcesyjnych. Jestem zastępcą przewodniczącej Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Reminie. Dokument załączę do skargi. Korespondencja kierowana do mnie od Urzędu Gminy w Gozdowie jest skutecznie dostarczana na adres zamieszkania Długa 4 przez 6 i zawsze przeze mnie odczytywana. Dokument znajduje się w Urzędzie Gminy w Gozdowie, proszę o dołączenie do akt sesyjnych. Złożyłem deklarację zgłoszenia mojej córki na ucznia klasy pierwszej w szkole podstawowej w Gozdowie jako mieszkańca gminy Gozdowo. Dokument załączę do skargi. Oświadczenie rodziców o moim zamieszkaniu pod wskazanym adresem, dokument dołączę do akt sesyjnych, oświadczenie najbliższych sąsiadów o moim zamieszkaniu pod wskazanym adresem, dokument dołączę do akt sesyjnych, oświadczenie Sławomira Szczypeckiego o potwierdzeniu odbycia rozmowy z urzędnikiem w przedstawieniu i przedstawienie prawdziwej wersji tej rozmowy. Dodatkowo pracuję



bardzo rzetelnie na rzecz lokalnej społeczności, organizując wiele wydarzeń, nie ograniczając się tylko i wyłącznie do swojego okręgu wyborczego. Pomagam i wspieram organizacje pozarządowe. Dzięki moją, moim staraniom jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Gozdowo pozyskały specjalny sprzęt ratowniczo-gaśniczy oraz specjalne ubiory typu Nomex, których wartość można przeliczyć na setki tysięcy złotych, Myślę, że radny Piotr Nagiewicz i radny Sławomir Zaremski mogą te informacje potwierdzić. Pomagam organizacjom Kół Gospodyń Wiejskich skutecznie pozyskiwać zewnętrzne środki finansowe i doposażać swoje siedziby. Przygotowałem dziesiątki ofert do konkursów, które otrzymały dofinansowanie. Łącznie można te dotacje przeliczyć na setki tysięcy złotych. Organizuję wiele warsztatów i szkoleń oraz uroczystości plenerowych dla dni dziecka dla wszystkich zainteresowanych osób. Corocznie jako przewodniczący Rady Rodziców przy przedszkolu publicznym w Gozdowie biorę udział w organizacji kilku ważnych uroczystości szkolnych. Całe środowisko przedszkolne może potwierdzić mój czynny udział w życiu publicznym placówki. Potwierdzą to także protokoły z zebrań trójek klasowych i zebrań klasowych. Może po moim wystąpieniu, któryś z radnych, który podpisał pismo o zwołanie sesji i który był autorem tego uzasadnienia do uchwały, wypowie się, co zrobił, jakie środki czy sprzęt pomogli pozyskać dla lokalnych organizacji, lokalnej społeczności. Panie Mierzejewski, Smoleński, Tomaszewski, jak skończę wypowiedź, pochwalcie się swoimi osiągnięciami. co zorganizowaliście dla swoich sołectw i pomogliście lokalnej społeczności zrobić. Szanowni państwo, biorąc pod uwagę powyższe argumenty w mojej ocenie i ocenie bardzo dużej ilości mieszkańców gminy Gozdowo, jestem ostatnią osobą, która powinna utracić mandat radnego. Jednak już za chwilę moja osoba poddana zostanie głosowaniu, w którym wezmę udział radni, niestety bardzo mocno uzależnieni od wójta, który w białych rękawiczkach steruje tą propagandową machiną. Spodziewam się wyniku głosowania, bo jak może zagłosować osoba, która zatrudniona jest w jednostce podległej pod urząd gminy, czy osoba, której połowa najbliższej rodziny jest zatrudniona. Wynik głosowania mnie nie zdziwi. Wszyscy bowiem dobrze znamy osobę pana Kalkowskiego i wiemy jaki jest jego stosunek do konkurencji politycznej, zniszczyć, zniesławić, pozbyć się, a najlepiej nie swoimi rękami. Widać na załączonym obrazku. Dlatego też żal mi jest radnych, którzy będą głosować przeciwko mnie pod dyktando tego dyktatora. Niegodnie z własnym sumieniem, mieszkańcy gminy Gozdowo, należy zakończyć ten proceder i przerwać tę farsę. Obiecuję, że będę dążyć do obalenia tego gminnego reżimu. Za chwilę ujawnione zostaną wszystkie zależności każdego radnego po kolei od obecnego wójta. Poświęcimy każdemu z nich mały felieton, każdemu zależnemu radnemu osobna. Niech społeczeństwo wreszcie się dowie, jak wielkie panuje tu kumoterstwo i zależności. A ludzi, którzy pracują i działają dla dobra ogółu, próbuję się wyeliminować. Szanowni Państwo, działam w obronie własnej, gryzłem się z własnym sumieniem, czy to dzisiaj przedstawić, ale po obradach dzisiejszej sesji stwierdzę, że to zrobię. Radny Dariusz Śmigieński, ojciec pracownik GZGK. Radny Tyburski Hieronim, córka pracownik publicznego przedszkola, druga córka pracownik ośrodka w Ostrowach. Radny Sławomir Zaremski, pracownik GZGK. Radny Piotr Nagiewicz, pracownik GZGK. Radna Marta Szałecka, pracownik Ośrodka Zdrowia. Radny Sławus Szemborski, jeszcze do niedawna pracownik GZGK. Sławek pracował w GZGK, kiedy były wybory i był wybierany, więc dlatego,



Sławek teraz jest na szczęście już strażakiem zawodowym, ratuje życie i innych ludzi i gratuluję mu serdecznie, że udało mu się uwolnić z tego reżimu. To są tylko częściowe powiązania radnych i ich najbliższych. Jeśli sięgniemy dalej, to utworzy się tam piękna, kumoterska piramida liczona w dziesiątki osób. To wszystko, drodzy państwo, będzie przedmiotem wystąpień internetowych. Nie odpuścimy w tym momencie nikomu. Wyjaśnienia, jeśli chodzi co do Sierpc, były odczytane. Przypomnę raz jeszcze, tymczasowo przebywałem w mieście Sierpc, a nie jak donosi osoba z pisma, ten anonim w gminie Sierpc. Tymczasowo tam przebywałem, ponieważ prowadzę w tym miejscu inwestycję, która nie była dostatecznie zabezpieczona systemami alarmowymi i ochronnymi. W obawie o utratę majątku i rozkradzenie go. Pilnowałem swojego dorobku. Jestem zameldowany i stale zamieszkuję na terenie gminy Gozdowo, z którą wiąże mnie wiele spraw i działań. Jeśli chodzi o cały ten proceder i cały ten system, który został przeciwko mnie skierowany, to chciałem państwu powiedzieć tak na zakończenie, cała ta sytuacja to jedna wielka, nieudolna ustawka i polowanie na mój mandat radnego, a wójt Kalkowski w toku postępowania objawił swoje wielkie zdolności jasnowidzenia. Dokumenty i materiały mające na celu niesłuszne potwierdzenie zmiany mojego miejsca zamieszkania zaczął zbierać i analizować w październiku 2024 roku, gdyż cudownie przewidział, że do urzędu dnia 19 lutego 2025 roku wpłynie paszkwil na moją osobę. Pół roku pracował nad pismem, które wpłynęło w lutym. Harmonogram zdarzeń, panie przewodniczący Mierzejewski. W listopadzie 2024 roku pracownik referatu finansów sporządza dwie notatki służbowe w sprawie złożenia aktualnej deklaracji gospodarowania odpadami przez Sebastiana Szczypeckiego i Sławomira Szczypeckiego. W styczniu 2025 roku wójt Kalkowski zapytuje Burmistrza Miasta Sierpc w sprawie potwierdzenia złożenia deklaracji dotyczącej opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi przez Sebastiana Szczypeckiego. W dniu 17 lutego Burmistrz Miasta Sierpc odpowiada Kalkowskiemu na pismo, gdzie potwierdza złożenie deklaracji za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Urzędzie Miasta Sierpc przez pana Sebastiana Szczypeckiego. 19 lutego 2025 roku do urzędu wpływa pismo mieszkańca gminy Gozdowo, uprzejmie donoszę, że Szczypecki się wyprowadził. Tak było, panie przewodniczący? Tak było. Pozostawiam państwu całą sprawę do wewnętrznej analizy, a wam, drodzy niezależni radni, poddaję się pod głosowanie i do zobaczenia w sądzie.

Przewodniczący obrad: Ja tylko krótko się odniosę do stawianych zarzutów, tak jak... Ja panu nie przerywałem, więc proszę pana również o to samo. Jeżeli chodzi o to, kto ma mandat radnego, kto nie ma, to nie pan wybierał tak jakby osoby, które tutaj zasiadają, tylko mieszkańcy. I my... Czy da mi pan do końca powiedzieć, czy dalej pan będzie przerywał w swoim stylu?

Radny Sebastian Szczypecki: Niech pan waży słowa.

Przewodniczący obrad: Ja je ważę jak najbardziej. Chodzi mi o pana zarzuty dotyczące pseudo zależności. Ale jeżeli to wyborcy zdecydowali, że osoby, które pan wymienił mają zasiadać. Czy ja panu przerywałem? Nie spotkaliśmy się po to, żeby się przekrzykiwać, tylko po to, żeby zweryfikować



informacje, które są tu zawarte. I teraz, żeby uściślić, żeby radni mieli tak jakby pełen pogląd na sytuację, Myślę, że radni mogą zadawać pytania, które nurtują w związku z nieścisłościami, które gdzieś tam się przewijają, bo tak naprawdę to nie my podpisywaliśmy pisma pana nazwiskiem, tylko pan składał różne deklaracje, które gdzieś też budzą nasze wątpliwości i nie spotykamy się tutaj, żeby robić jakąś nagonkę, jak to pan przedstawia, tylko żeby wyjaśnić nieścisłości, które się do tej pory pojawiły.

Radny Piotr Nagiewicz: Mam kolejne pytanie do pana Sebastiana. Jak pan wspomniał jest duża oglądalność dziś w internecie, jak i społeczeństwo się również tu zebrało. Wszyscy na szczęście radni, no co prawda nie w komplecie z przyczyn zawodowych. Mam takie zapytanie, żeby pan odpowiedział mi krótko, gdzie pan prowadzi swoje centrum życiowe z rodziną?

Radny Sebastian Szczypecki: Centrum życiowe prowadzę w gminie Gozdowo. Animus i Korpus.

Radny Włodzimierz Mierzejewski: Tu radny Sebastian Szczypecki wspomniał, że może wskazać swoje mieszkanie, gdzie mieszka, gdzie jest wykończone. No ja bym chciał zobaczyć to mieszkanie w Sierpcu, czy rzeczywiście ono tak wygląda. Będzie może przerwa w sesji godzinę czasu i przyjedziemy. Także to mnie upewni, czy podejmę odpowiednią decyzję przy głosowaniu, zobaczę, czy on jest rzeczywiście do zamieszkania, czy nie jest.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie Mierzejewski, nie wiem, jak jest u pana, natomiast próg mojego domu przekraczają tylko i wyłącznie moi przyjaciele, ludzie mi przychylni i ludzie, których chciałbym tam gościć. Jesteś pan ostatnim człowiekiem, którego wpuszczę do domu. Ostatnim człowiekiem. Dla ciebie nie ma miejsca nawet przekroczyć bramy, której jeszcze tam nie ma, ale będzie.

Przewodniczący obrad: To teraz może ja mam pytanie, padły stwierdzenia mój dom, czyli to jest w końcu Pana dom, Pana inwestycja, Pana miejsce zamieszkania? Nie wiem, po prostu chcielibyśmy znać pełen tak jakby obraz, co ta inwestycja dla Pana znaczy, czym ona dla Pana jest?

Radny Sebastian Szczypecki: Jesteśmy na sesji nadzwyczajnej Rady Gminy Gozdowo. To nie jest prokuratura, to nie jest przesłuchanie. Od tej chwili uchylam się od wszystkich odpowiedzi. Materiały, które przedstawiłem, powinny wam wystarczyć do podjęcia stosownej uchwały. Wszyscy wiemy, jaka ona będzie, więc ja nie będę robił wam tego zaszczytu i prowadził z wami konwersacji i odpowiadał wam na pytania, bo i tak wiemy, jaka jest decyzja każdego z was. Proszę, panie przewodniczący, przerwać pytania, bo na nie odpowiadał nie będę, uzupełnić uchwałę o to, co chcielibyście uzupełnić i przejść do głosowania.



Przewodniczący obrad: Oczywiście radny ma prawo odmówić odpowiedzi na pytania, tylko nie wiem, czy jest to w Pana interesie, czy nie, ponieważ mnie osobiście zależałoby, żeby rozwiązać wątpliwości, które się pojawiają, ale jak najbardziej jest Pana wolna wola.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie przewodniczący, jak mi tutaj obiecasz, że będziesz głosował przeciw uchyleniu mojego mandatu radnego, to ja Ci odpowiem na wszystkie pytania.

Przewodniczący obrad: To chyba trochę nie tak powinno wyglądać, że ja coś obiecuję za odpowiedzi na pytania, bo po to są odpowiedzi na pytania, żeby wątpliwości rozwiązać. Czy te odpowiedzi rozwiązałyby wątpliwości, które się pojawiają? Zanim ich nie zadam, nie jestem w stanie powiedzieć, a szantaż używany, że jak pan zagłosuje przeciw, to ja będę odpowiadał, to, to nie, nie ma tutaj miejsca na takie rzeczy.

Radny Sebastian Szczypecki: To ja odsyłam do słownika języka polskiego i proszę sobie rozczytać definicję pojęcia szantaż. Udzielam informacji ostatecznej, odpowiedzi na żadne pytania nie będzie.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Panie Przewodniczący, ja proszę, żeby to się znalazło w uzasadnieniu do uchwały. Najpierw jako ojciec, czyli oświadczam wszem i wobec, że Sebastian Szczypecki zamieszkuje w miejscowości Rempin pod adresem ulica Długa 4 przez 6. Dodatkowo jest zameldowany pod tym adresem. To jako rodzic, małżonka też to potwierdzi, takie stosowne oświadczenie, jeżeli podejmiecie tą śmieszna dla mnie uchwałę, pozbawioną merytorycznych uzasadnień, bo na pewno ją podjęcie, to nie mam wątpliwości, Ten materiał na pewno znajdzie się w skardze na uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. A teraz, szanowni państwo, wypowiem się jako mieszkaniec i wyborca Sebastiana Szypeckiego. Z uwagi na to, że większość mieszkańców pracuje, sesja nadzwyczajna, wiadomo, nie musi być trybu siedmiodniowego, zostali powiadomieni przez nas, że będzie się odbywało akurat dzisiaj. Mieli zaplanowane różne wizyty lekarskie, pracę, też nie można z dnia na dzień się z godziny na godzinę się zwolnić. I proszę, żeby się znalazło w uzasadnieniu do uchwały. Ja tylko powiem, w czym rzecz. Będzie to oświadczenie najbliższych sąsiadów, którzy stwierdzają, że nawet nie codziennie, bo to się nie da codziennie kogoś widzieć, ale kilka razy w tygodniu widzą Sebastiana Szczypeckiego i często jest to rano, często w południe, innym razem wieczorem, jak wychodzi z psem, wynosi śmieci, chociaż tymi śmieciami to jest różnie, czasami wyniesie, ale się raczej od tego próbuje, próbuje kogoś innego w to wmanewrować. Także proszę o to, że to będzie podpisane przez kilku najbliższych mieszkańców, sąsiadów z klatki, z sąsiedniej klatki. Także proszę, żeby to się również znalazło, że Sebastian faktycznie mieszka, funkcjonuje na terenie miejscowości Rempin. Nie będę innych argumentów przytaczał, jakie ma w różnych stowarzyszeniach funkcje, czy w szkołach, w przedszkolach i tak dalej. Natomiast odniosę się do notatki urzędniczej gminy. Powiem krótko, Zgadzam się tylko z jedną rzeczą, że odbyła się rozmowa telefoniczna. Natomiast jeżeli chodzi o treść rozmowy, pani urzędniczka kłamie, co też wykażę w swoim oświadczeniu, które również zostanie załączone do



skargi na waszą uchwałę. I chcę jeszcze wypowiedzieć się jako radny powiatowy, bo po prostu ten cyrk cały, co żeście stworzyli, tak nieudolnie, nawet żeście dat nie skorygowali, jak Sebastian wcześniej wspomniał. Wójt Kalkowski, jasnowidz, daty od października notatka, listopad notatka, styczeń zapytanie urząd miasta, odpowiedź 17 luty, a dopiero 19 lutego, żeście sfabrykowali pismo, że jakiś tam mieszkaniec Rękawczyna podpisał. Dlatego tak się bronicie, ale się nie wybronicie. I wtedy my złożymy na was, szanowni państwo, nie wiem, który z urzędników tą notatkę spreparował, złożymy zawiadomienie do organów ścigania, że żeście w taki sposób sfabrykowali notatkę, jeżeli nie będzie tam faktycznie osoby. Bo dla mnie, że ta notatka została sfabrykowana, to nie mam żadnych wątpliwości. Wicie wszyscy, gdzie pracowałem. Także to gołym okiem widać, szanowni państwo. Tak jak pięknie to określił kolega radny Paweł Wiśniewski, polowanie na czarownicę. Ale mogę was zapewnić, nie piknie wam. Na szczęście mamy wolne sądy, niezależnych sędziów i to nie wy, bo wy tylko próbujecie. Ale na końcu jest Wojewódzki Sąd Administracyjny, Naczelny Sąd Administracyjny, także tu zapadną decyzje. A wy tylko się ośmieszycie. Panie Mierzejewski, powiem tylko tak, żal mnie pana i wstyd. Powinien się każdy wstydić za siebie, ale ja się wstydzę za pana, że mam takiego radnego w gminie.

Przewodniczący obrad: panie Szczypecki, mam jeszcze pytanie do pana, żeby to też wybrzmiało. Zarzuca pan sfabrykowanie notatki na temat pana wypowiedzi, że... Nie, po prostu chciałbym, żeby pan uściślił, które, które tak jakby notatki pan podważa ich prawdziwość. Czy chodzi o tę notatkę, gdzie pan podobno powiedział przez telefon, że syn mieszka w Sierpcu?

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Tak. Uściśłę tę notatkę, ja po prostu napiszę dokładnie, jak wyglądała rozmowa z urzędniczką referatu finansów. Ona powiedziała, że ja złożyłem oświadczenie, że Sebastian to mieszka w Sierpcu. Bzdura. Nigdy czegoś takiego nie powiedziałem. Jeżeli pan chce usłyszeć, co ja w tej notatce zawrę, to ja mogę panu chętnie powiedzieć. Chce pan to usłyszeć?

Przewodniczący obrad: Niekoniecznie chodziło mi tylko o uściślenie, o którą notatkę panu chodzi.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: O jedną i o drugą, sfabrykowaną, jedna i druga sfabrykowaną, jak zwał, tak zwał, obydwie kłamliwe.

Przewodniczący obrad: Czy ktoś jeszcze z państwa obecnych na sali chciałby dodać coś, co pomogłoby tutaj w jakiś sposób?

Iwona Wiśniewska, mieszkanka Gozdowa. Mój wnuczek chodzi z córką pana Sebastiana do jednej grupy i nikt tyle dla dzieciaków nie robi, co pan Sebastian. Każda jedna impreza, czego brakuje, jeździ z własnych środków, kupuje. Takiego człowieka się pozbyć z naszej gminy wstyd jako przyszłość młodym. Czego ich uczycie? Wstyd. Przyszłam po to, żeby spojrzeć wszystkim radnym w oczy, bo znam każdego. Mieszkam tu od zawsze. Męża mojego też każdy znał. Jak można tak



człowieka niszczyć? Nikt tyle dla tych dzieci nie robi. Jest codziennie. Przywozi dzieciaka do szkoły. Dlatego przyszedłam, bo znam wszystkich.

Mieszkanka Gozdowa: A ja wam chcę powiedzieć, kochani, o Sebastianie. Była historia 4 lata temu. Sebastian organizował imprezę charytatywną dla dwóch niepełnosprawnych chłopców. Jeden spadł z dachu, młody chłopak, były szybko potrzebne pieniądze. Wasz wódt nie pozwolił nagłośnić tej sprawy, nie mogliśmy ogłoszenia powiesić ani w gminie, ani w szkole, nigdzie, bo to jest jego prywatna własność. No jak taki Szczypecki może organizować cokolwiek? Pytam, który z was pomógł komukolwiek, jakimukolwiek mieszkańcowi naszej gminy?

Były radny Sławomir Żórawski: ja mam pytanie do tej 9 radnych, którzy podpisali się pod tym wnioskiem, bo sprawa na pewno skończy się w sądzie, czy po tym wszystkim co usłyszeliście, co usłyszeliśmy wszyscy, będziecie mieli na tyle przyzwoitości, jeżeli sąd uchyli tą uchwałę, żeby Sebastiana przeprosić?

Mieszkanka Rempina: ja jeszcze mam słowo do pana Tomaszewskiego. Ja jestem mieszkanką Rempina. Proszę nie mówić, że my jesteśmy pegierowcami. Pan śmierdzi krowami i oborą, a my perfumami. Proszę nam nie psuć opinii.

Mieszkanka: Chciałabym się dowiedzieć od wszystkich radnych, jeżeli Sebastian robi coś dla ogółu gminy to później są kopiowane jego sprawy, tylko wam to nie wychodzi, a Sebastian niestety ma bardzo dużo ludzi na swoich imprezach, na czymkolwiek, ile ludziom pomaga, ludzie zastanówcie się co robicie, bo to jest przegięcie przysłowiowej pałki.

Przewodniczący obrad: czy Pan radny Szczypecki chciałby jeszcze zabrać głos?

Radny Sebastian Szczypecki: Bardzo dziękuję za słowa wsparcia z sali. Cieszę się, że ludzie stanęli w mojej obronie. Jestem jeszcze bardziej zbudowany do swojej dalszej pracy. Czy będę radnym, czy nie będę radnym, i tak będę pracował na rzecz lokalnej społeczności, za chwilę wy podejmiecie uchwałę. I tak, panie Ryszardzie Tomaszewski, pana pech tak chce, że dziewczyna, która nazywa się z domu Szczypecka, ma na imię Kinga, jest żoną pana syna. I epitety pegieruwa, Szczypecka żadna nie będzie mieszkała w mojej chałupie i tak dalej i wyzywanie całego Rempina od pegierowców nie jest na miejscu.

Przewodniczący obrad: Szanowni Państwo, naprawdę proszę o spokój, ponieważ słowa, które tutaj padają mogą za chwilę być przedmiotem sprawy w sądzie.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Szanowni państwo, nie wiem, ja na waszym miejscu głęboko bym się zastanowił. Znać mnie wcześniej, byliśmy razem w Radzie Gminy i mam dla was



dobrą wiadomość, na pewno się ucieszyście. Dawno żeście mnie nie widzieli, jako radny powiatowy nie zostałem nigdy zaproszony, sam z własnej inicjatywy nie przychodzę z uwagi na to, że nie wchodzę tam, gdzie jestem niemiłe widziany, natomiast mam dla was naprawdę dobrą informację. Jeżeli faktycznie, bo nie mam wątpliwości, tą uchwałę dzisiaj podejmiecie. I nie wierzę w to, że sąd tej uchwały nie odrzuci, ale gdyby tak się stało, to będziecie mieli fajnie, bo ja zrezygnuję z mandatu radnego powiatowego i będę startował w wyborach do Rady Gminy. I cały czas będę was miał na oku.

Przewodniczący obrad: No niestety, tak jak pan radny Sebastian zadeklarował, że nie będzie odpowiadał na pytania, tak nie wiem, czy jest zasadność, aby pytania zadawać. Do czego jeszcze tylko chciałbym się odnieść. Tutaj podają stwierdzenia, ile pan radny robi dla gminy i broń Boże, żaden z nas tak jakby nie jest od oceniania działalności radnego i myślę. Wie pan co, nie wiem, ja mam troszkę inne spojrzenie na tą sytuację. Można działać w gminie, w której się nie mieszka i myślę, że w gminie Gozdowo też były takie przykłady. Pracuję w Płocku i myślę, że większość z nas, albo przynajmniej duża część, która się przewinęła przez karierę samorządową gdzieś tutaj pracowała, zresztą pan też pracował poza gminą Gozdowo i nikt tutaj, na pewno nie ja, nie podważam tego, że do pracy trzeba dojeżdżać, bo tak jak było tutaj powiedziane, z czegoś trzeba żyć, ale my tak jakby nie jesteśmy od oceny tego, czy radny sprawdza się jako radny, czy się nie sprawdza, czy działa, czy nie działa. My tylko mamy rozpatrzyć kwestię dotyczącą, czy w naszej ocenie mieszka, czy nie mieszka w gminie. Znowu to jest temat skomplikowany, sąd może różnie do tego podejść. Ma pan tego świadomość chociażby deklarując, że jeżeli by się stało inaczej niż pan przewiduje, to wystartuje pan w wyborach? Także, także to tyle. Tak jak podkreślam, my nie jesteśmy od oceniania tego, czy radny się stara, czy nie stara, tylko my jesteśmy od tego, żeby przestrzegać przepisów. Przepisy niewymyślone zostały przez Radę, obowiązują od 2019 roku. Pan Sebastian na komisji zdziwił się, że to chyba jest jakiś nowy przepis, że nie wystarczy być zameldowanym, ale taki przepis przewija się już od kilku ładnych lat i to naprawdę nie jest z naszej inicjatywy.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie przewodniczący, a pan był na komisji?

Przewodniczący obrad: Miałem możliwość zapoznać się z protokołem, który jest dosyć szczegółowo rozpisany.

Radny Sebastian Szczypecki: I po czym pan stwierdził, że ja się zdziwiłem, chłopie drogi? Ja bardzo dobrze ten przepis znam, pięćdziesiąt razy go czytałem, dobrze wiem, o czym on świadczy. Zdziwisz to się ty, panie przewodniczący. Na sam koniec.

Przewodniczący obrad: Proszę mi nie grozić.

Radny Sebastian Szczypecki: Co, proszę nie robić? Proszę mi nie grozić. Co robić? Nie grozić. Ty masz, człowieku, problemy z pojęciami polskich słów.



Przewodniczący obrad: Dobrze, że pan nie ma...

Radny Sebastian Szczypecki: Grozić, wcześniej szantażować. Poczytaj, do lektury odsyłam.

Mieszkanka Gozdowa: A Lewandowski był radnym gminnym. Pracował w Warszawie, mieszkał w Warszawie. Nie zrobiliście polowania na czarownicę. No, ale chłopak się uratował, prawda? Ale on się nazywa Szczypecki. Trzeba go zniszczyć.

Przewodniczący obrad: Uważam, że nic tutaj już więcej nie zostanie wniesione, co zostało wniesione do tej pory do dyskusji, dlatego zarządzam przerwę. Poproszę grupę radnych obecnych na sali, którzy są wnioskodawcami o doprecyzowanie wraz z panem mecenasem dalszej części uzasadnienia, które zostanie odczytane po przerwie.

Przerwa w obradach od godziny 10.55 do godziny 11.20.

Po przerwie

Na obrady sesji wrócił radny Sławomir Zarembski.

W obradach sesji uczestniczy 15 radnych Rady Gminy.

Radny Sławomir Szemborski: złożył wniosek formalny: Panie przewodniczący, pan Sławomir Szczypecki, radny powiatowy, powiedział tutaj w swojej wypowiedzi, że będą oświadczenia składane sąsiadów i mieszkańców Rempina na potwierdzenie, że pan Sebastian mieszka w miejscowości Rempin. Tak że jest to bardzo ważne, moim zdaniem, bo nie możemy teraz podjąć decyzji, czy pan Sebastian tam mieszka, czy mieszka w Sierpcu, czy mieszka w Rempinie. Ja myślę, że to będzie ważne, czy sąsiedzi potwierdzą, że naprawdę zamieszkuje tam, znaczy mieszka tam, wychodzi z psem, czy wynosi te śmieci, jak pan Sławek tu powiedział. Także składam wniosek, panie przewodniczący, o zawieszenie sesji do wtorku, do godziny 9, żeby pan Sławek, radny powiatowy i pan Sebastian Szczypecki, te oświadczenia donieśli do gminy.

Przewodniczący obrad: To znaczy to co pan Sebastian dostarczy, czy to co pan Sławek dostarczy, to tak naprawdę leży w gestii samego zainteresowanego i my tak jakby tutaj nie będziemy wyznaczać, co ma dostarczyć, czego nie ma dostarczać. Im więcej tym lepiej, tak jak wspominałem, zależy nam na rzetelnym przeanalizowaniu całej sytuacji. Dlatego jak najbardziej uważam, że wniosek pana Szymborskiego jest zasadny, ponieważ nawet później w uzasadnieniu lepiej będzie wyglądała nie informacja, że mają zostać dostarczone jeszcze jakieś oświadczenia, tylko że oświadczenia zostały złożone wszystkie, jakie pan radny miał możliwość zdobyć, ale żeby dopełnić procedury, przeprowadzimy teraz głosowanie nad wnioskiem pana Sławomira Szemborskiego o przerwę w obradach i proponuję do wtorku do godziny 9.00.



Głosowano w sprawie: Wniosku formalnego radnego S. Szemborskiego o przerwę w obradach do dnia 18.03.2025 godz. 9.00 w celu przeanalizowania sprawy i zapoznania się z dokumentami, które zostaną złożone do Rady Gminy.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Barbara Mańkowska, Włodzimierz Mierzejewski, Piotr Nagiewicz, Leszek Smoleński, Marta Szalecka, Sławomir Szemborski, Dariusz Śmigieński, Ryszard Tomaszewski, Heronim Tyburski, Sławomir Zarembski

PRZECIW (5)

Bogdan Kaczorowski, Robert Rzeszotarski, Norbert Szczypecki, Sebastian Szczypecki, Mariusz Wiśniewski

Przewodniczący obrad stwierdził, że wniosek formalny radnego S. Szemborskiego o przerwę w obradach został przyjęty wobec powyższego obrady będą kontynuowane w dniu 18 marca 2025 roku od godz. 9.00.

Radny Sebastian Szczypecki zgłosił do protokołu, że przedmiotowe oświadczenia zostaną dołączone do akt sesyjnych po zakończeniu obrad sesji w dniu 18 marca 2025 roku.

Przerwa w obradach od godziny 11.25 dnia 13 marca 2025 roku do godziny 9.00 dnia 18 marca 2025 roku.

Po przerwie:

W obradach sesji uczestniczy 15 radnych Rady Gminy.

Przewodniczący obrad poprosił radnych o potwierdzenie obecności poprzez kliknięcie przycisku kworum na urządzeniu. Następnie stwierdził, że po przerwie w sesji – zgodnie z listą obecności – aktualnie uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób, stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Gminy i podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Przewodniczący Rady Gminy: Zaczniemy od przeczytania uzasadnienia, które nosi poprawki i ma naniesione zmiany dotyczące sytuacji, które wynikły na pierwszej części sesji, która miała miejsce w czwartek.



Projekt uzasadnienia stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy: Czy pan radny chciałby się jeszcze odnieść do uzasadnienia lub ewentualnie dostarczyć dodatkowe dokumenty, o których była wcześniej mowa? Udzielam głosu panu radnemu Szczypeckiemu, w celu odniesienia się do uzasadnienia oraz informacji, czy posiada dodatkowe oświadczenia, o których była mowa wcześniej.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Sebastian Szczypecki: Witam bardzo serdecznie radnych Rady Gminy w Gozdowie, na czele z panem przewodniczącym. Witam bardzo serdecznie radnego Rady Powiatu Sierpeckiego, Sławomira Szczypeckiego. Witam bardzo serdecznie przewodniczącego Rady Gminy Zawidz, pana Mariusza Radeckiego. Wszystkich państwo zgromadzonych na sali oraz wszystkie osoby zgromadzone przed odbiornikami. Panie przewodniczący, jednak nie uczysz się na błędach. Na poprzedniej sesji prosiłem i zwracałem uwagę, kultura osobista wymaga przywitania gości wyjątkowych.

Przewodniczący obrad: Ma to na panu na celu pomóc w uzasadnieniu?

Radny Sebastian Szczypecki: Tak, to mi pomoże. Czy ja panu przeszkadzałem?

Przewodniczący obrad: Na poprzedniej sesji panu przeszkadzał. A ja mam prawo, żeby pana przywołać do porządku, jak pan nie mówi na temat?

Radny Sebastian Szczypecki: uuu, cały drże. Szanowni państwo, najgorsze w całej tej sytuacji i najśmieszniejsze jest to, że ten reżim, te dyktatorstwo, ten hejt i ta niesprawiedliwość trwa cały czas. Ja na tamtej sesji odnosiłem się do tego żenującego uzasadnienia załączonego do poprzednich występów pana przewodniczącego, prosiłem i uczulałem jak człowiek myślący i rozsądny, pracujący na podstawie materiałów, a nie belkotu wyciągniętego z palca i błagałem wręcz o udzielenie mi materiałów na komisję, do której zostałem wezwany. Wiecie, jakie wnioski wyciągnęli? Dzisiaj to uzasadnienie, które było odczytane, ten jeden wielki belkot, znowu nie został mi dostarczony. Ja nie mogłem się do tego uzasadnienia odnieść, ponieważ ja ani żaden z moich kolegów radnych siedzących po mojej lewej stronie nie otrzymali tego wybitnego pisma. Zanotowałem to, co starałem się i wylapałem, natomiast jeśli się nie odniosę do wszystkich tych zarzutów, to tylko i wyłącznie dlatego, że pan przewodniczący prawidłowo, zgodnie z procedurami działa tak wybitnie, że część rady materiałami pomija, a część radnych w materiały zaopatruje. Czy tak było, panie przewodniczący Śmigielski? Czy zostało nam przedstawione nowe uzasadnienie do waszej uchwały?

Przewodniczący obrad: Panie radny, może uporządkujmy, nie jesteśmy na kolejnej sesji, to jest kontynuacja sesji, to jest pierwsza sprawa.



Radny Sebastian Szczypecki: Do tego wrócimy za chwileczkę.

Przewodniczący obrad: Dobrze, ale ja panu nie przeszkadzam, więc pan mi też niech nie przeszkadza. Po drugie, uzasadnienie, przerwa była ogłoszona po to, aby pan dostarczył materiały, a radni mieli możliwość nanieść jakieś sugestie, czy poprawki do uzasadnienia i to zrobili. I dzisiaj, w dzisiejszym dniu rano przedłożyli nową treść uzasadnienia, którą odczytałem. Także to nie jest tak, że, że ktoś tutaj miał coś wcześniej, tylko po prostu grupa radnych, która wnioskowała, naniosła poprawki na uzasadnienie, które zostało dostarczone i odczytane państwu. Także ja tutaj uważam, że nie mam sobie nic do zarzucenia. No wydaje mi się, że czytałem dzisiaj na tyle wolno, że miał Pan czas, żeby sobie zanotować rzeczy, które Pana gdzieś tam zainteresowały. Także, także to chyba tyle z mojej strony.

Radny Sebastian Szczypecki: A ja nadal podtrzymuję, że to uzasadnienie trafiło do Pana na biurko rano, nadal twierdzę, że Pan brał czynny udział w pisaniu tego uzasadnienia, ponieważ znalazły się tam tak istotne wypowiedzi sugerujące i potwierdzające to, co za chwilę przedstawię, że mam rację, Panie Przewodniczący, pozwólcie, że po kolei będę się odnosił do tych zarzutów, które w większości były przedstawione już na poprzedniej sesji i o nich mówił nie będę. To, że nie otrzymałem tego uzasadnienia, to już wcześniej Państwu wspomniałem, odniósł się tutaj przewodniczący do mojej prośby o załączenie materiałów, które są w dyspozycji Urzędu Gminy, powiedział, uzasadnił, że to nie jest zasadne, żeby te materiały załączać, nie są to dokumenty potrzebne do sesji. Jakbyście słuchali ze zrozumieniem, to ja nie prosiłem o te materiały, bo będą mi potrzebne do sesji, tylko prosiłem o te materiały, bo będą mi potrzebne do ewentualnej skargi do sądu. I nie zaprzeczysz, panie przewodniczący, że tak było, ale wasze mistrzowskie wyrywanie słów z kontekstu to wasza największa domena, więc chciałbym, żeby tutaj ludzie na sali się dowiedzieli, w jakim celu prosiłem o załączenie materiałów, które wymienilem do sesji. Temu też zaprzeczysz, Panie Przewodniczący?

Przewodniczący obrad: Niestety nie mam tak dobrej pamięci jak Pan, nie będę każdego słowa pamiętał.

Radny Sebastian Szczypecki: A ja tak wolno czytałem, żeby Pan mógł wszystko zanotować, jak Pan dzisiaj.

Przewodniczący obrad: Dobrze, na przyszłość będę tak robił, jak Pan sugeruje, ale ja nie będę tutaj tak jakby decydował, czy Pan tak powiedział, czy nie powiedział, bo nie notowałem każdego słowa i nie będę potwierdzał czegoś, czego nie jestem pewny.

Radny Sebastian Szczypecki: Bardzo mi przykro, że Pan nie notował mojej wypowiedzi, ja Pana niestety notować musiałem. Padło też stwierdzenie w tym wybitnym uzasadnieniu, że jestem prezesem stowarzyszenia Wiktoria Mazowiecka Inicjatywa Społeczna, ale prowadzę dzienny dom



pobytu cztery pory roku poza gminą Gozdowo". No to jest kluczowy argument do tego, że to stowarzyszenie nie działa na terenie gminy Gozdowo. A może powiecie, panie przewodniczący, ile wydarzeń w przeciągu ostatniego roku stowarzyszenie Wiktorii zrealizowało na terenie gminy Gozdowo, czy też nie pamiętasz?

Przewodniczący obrad: Panie radny, to chyba prezes stowarzyszenia powinien przedstawiać takie informacje, a nie osoba postronna.

Radny Sebastian Szczypecki ładnie, więc proszę, jako osoba postronna, nie wyciągać dowodów, że prowadzi dom dziennego pobytu cztery pory roku w gminie Rościszewo, w miejscowości Zamość 19 ku woli ścisłości. Kolejny argument z waszego uzasadnienia „nie wyraził zgody, żeby zrobić godzinę w sesji i pojechać sprawdzić, jak wygląda inwestycja”. Proszę o godzinną przerwę w obradach. Pojedziemy do mieszkania w Reminie pod adresem Długa 4 przez 6. Pokażę wam tam swoją szczoteczkę, bieliznę, talerzyk, na którym jem mój kubek z logo Sparty Mochowo. Zarządzasz przerwę, panie przewodniczący? Wybierzemy się tam?

Przewodniczący obrad: Jak od razu z Rempina pojedziemy do Sierpca, to jak najbardziej.

Radny Sebastian Szczypecki: Z Rempina pojedziemy do Sierpca przez Lelice, zobaczyć, jak ty mieszkasz.

Przewodniczący obrad: Panie radny, jeżeli tak, ja nie mam nic do ukrycia, możemy przegłosować wniosek formalny, pojedziemy do Rempina, do Sierpca i do Lelic. Ja mogę pana wpuścić, bo ja nic w domu nie ukrywam.

Radny Sebastian Szczypecki: No, a ja niestety na ostatniej sesji powiedziałem, kogo do swojego domu wpuszczam. Pamięta pan, czy przypomnieć?

Przewodniczący obrad: Pamiętam, ale...

Radny Sebastian Szczypecki: No to ja mam zasady moralne i kręgosłup, pan widocznie go nie ma, pan pozwoli, że przejdę dalej.

Przewodniczący obrad: Czyli pan potwierdził, że nie wpuści nas do swojego domu w Sierpcu?

Radny Sebastian Szczypecki: Tak.

Przewodniczący obrad: Dziękuję.



Radny Sebastian Szczypecki: Bo nie mam domu w Sierpcu, do którego mogę was wpuścić, wpuszczę was do domu, który mam w Rempinie.

Przewodniczący obrad: To może wpuścimy nas pan na inwestycję, którą ma pan w Sierpcu.

Radny Sebastian Szczypecki: Nie mam domu w Sierpcu, do którego mogę was wpuścić, mogę was zaprosić do miejsca mojego stałego zamieszkania pod adresem Rempin, ulica Długa 4 przez 6, gdybyście mieli coś wyciągnąć z kontekstu.

Przewodniczący obrad: Czy składa pan wniosek formalny o to, żeby jechać do swojego mieszkania w Rempinie?

Radny Sebastian Szczypecki: Nie składam takiego wniosku formalnego.

Przewodniczący obrad: Dziękuję.

Radny Sebastian Szczypecki: Kolejny argument, kolejne kłamstwo, nie wiem czyje, wiąże je z tobą, panie przewodniczący, bo ty to czytałeś. Szanowni państwo, większość z was w tej sali była obecna na poprzedniej sesji. Ja jasno przekazywałem informację, jakimi dokumentami potwierdzam swoje miejsce stałego pobytu, jakie dokumenty załączam do sesji, natomiast jakie dokumenty proszę, żeby były do sesji załączone przez Urząd Gminy w Mochowie. Ten oto człowiek, Dariusz Śmigielski, przewodniczący Rady Gminy.

Przewodniczący obrad: Może uściślimy, nie w Mochowie, tylko jesteśmy w Gozdowie.

Radny Sebastian Szczypecki: Dokładnie, jesteśmy w Gozdowie. Ten oto człowiek, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Śmigielski, przed chwilą, zarzucił mi, że miałem załączyć dokumenty na sesji, te, które chciałbym, żeby się znalazły w toku postępowania sprawy. Ja tutaj chciałbym przywołać pana informatyka i panią Monikę, bo widocznie człowiek ma naprawdę ciężkie problemy z pamięcią. Czy ja powiedziałem po sesji lub w jej końcówce, że materiały do sesji załączę po zakończeniu sesji? Przed chwilą jegomość Śmigielski powiedział, że to nie jest inna sesja, tylko to jest ta sama sesja. To pytanie, panie przewodniczący, czy sesja się zakończyła, żebym mógł złożyć materiały, czy się nie zakończyła?

Przewodniczący obrad: Wie pan co, gdybym szedł pana tokiem myślenia, mógłbym powiedzieć, że nie będę odpowiadał na pytania, ale w przeciwieństwie do pana, ja się pytań nie boję, przypominam, że był wniosek pana radnego Szemborskiego o przerwę, o to, żeby mógł pan dostarczyć materiały, z którymi radni by się mogli zapoznać. Faktycznie powiedział pan, że załączy pan materiały po sesji, tylko teraz proszę powiedzieć, jak to ma się do nas i tego, że pan nam utrudnia możliwość



zapoznania się z tymi materiałami, a przez to nie możemy tak jakby w pełni zapoznać się z materiałem, który przemawiałby na Pana korzyść, a nie na niekorzyść. Także to jest trochę dziwne, bo mnie by zależało, żeby jednak pokazać jak najwięcej, żeby nie poddawać pod wątpliwość tego, co Pan mówi.

Radny Sebastian Szczypecki: Czytasz w uzasadnieniu, panie przewodniczący, że obiecałem złożyć materiały na sesji, a ich nie złożyłem. Więc ja cię prostuję, że kłamiesz. Obiecałem złożyć materiały po sesji. Jak sam przed chwilą przytoczyłeś i zwróciłeś mi uwagę, sesja wtorkowa nie zakończyła się, więc materiałów nie dostaliście, z racji na to, że widnieją tam podpisy osób, na które moglibyście wpływać i je szykanować najzwyczajniej w świecie. Materiały załączę swoje po sesji, tak samo jak proszę dalej o to, żebyście wy materiały jako Urząd Gminy, o które poprosiłem, załączyli do sesji, nie w ramach przedmiotowego posiedzenia sesji, tylko w ramach mojej złożonej skargi do sądu, bo takowa będzie złożona, bo już wyrok w Pana uzasadnieniu na sam koniec słyszeliśmy, jaki będzie i jaki będzie wynik głosowania. Na poprzedniej sesji mówiłem, że głosowanie mnie nie zaskoczy, myślę, że miałem rację. Deklaracja śmieci nie jest złożona przeze mnie od 5 marca, tylko od 1 marca. I co najważniejsze, złożona była przed tym, proszę mnie słuchać, bo ja będę za chwilę pytał. I co najważniejsze, deklaracja ta została złożona przed tym, zanim się dowiedziałem, o co mnie będziecie oskarżać, co mi będziecie zarzucać. Więc moje terminy są jak najbardziej adekwatne, do waszych jak najbardziej nieadekwatnych. Podkreślę jeszcze raz, deklaracja za śmieci została złożona do urzędu gminy przed tym, kiedy udostępnił mi pismo, czego będzie dotyczyć posiedzenie komisji rewizyjnej. Jeśli chodzi o życzenia, które też były ujęte w nowym uzasadnieniu, i słyszę stwierdzenie, nie zaprzeczył, że był to jego dom. A potwierdził? A padło pytanie, skąd wiecie, że to jest mój dom? Panie przewodniczący, odpowiedź. Padło pytanie?

Przewodniczący obrad: To pan, pan pytał, czy mamy pewność, że to Pana dom?

Radny Sebastian Szczypecki: No ja pytam pana, czy ja powiedziałem, czy potwierdziłem na sesji, że to są ujęcia z mojego nowego domu.

Przewodniczący obrad: Nie potwierdził ani nie zaprzeczył.

Radny Sebastian Szczypecki: To dlaczego w uzasadnieniu ujęliście tylko nie zaprzeczył, a nie ujęliście, a też nie potwierdził?

Przewodniczący obrad: A nie widzę problemu...

Radny Sebastian Szczypecki: A żeby nakierować ludzi na swoje tory i się obronić?



Przewodniczący obrad: A żeby, żeby mógł się pan odnieść i nanieść ewentualnie poprawkę do uzasadnienia.

Radny Sebastian Szczypecki: Kiedy słuchałem tego uzasadnienia, to powiem szczerze, już prawie nawet mnie przekonałicie. Już prawie ja wam uwierzyłem w to, co wy tam wypisujecie. Ujmujecie w nowym uzasadnieniu, łapiecie mnie za słowa, i cytujecie, że mieszkalem przez jakiś czas w Sierpcu, tego nie zaprzeczam, sam to na zeznaniach na komisji potwierdziłem i wyciągacie tam temat, cytuję, dorobek mojego życia. Otóż oficjalnie komunikuje całej społeczności gminy Gozdowo. W tym momencie dorobkiem mojego życia staje się prawie 50-arowa nieruchomość w miejscowości Rękawczyn. To jest teraz dorobek mojego życia, na której za chwilę powstanie mój nowy dom. Zanotujcie. Jeśli słyszę w końcówce uzasadnienia, bo to jest ostatnia pozycja, którą sobie zdażyłem zanotować, macie 30 dni na podjęcie działań i uchylenie mojego mandatu radnego od momentu zaistnienia sprawy. Słyszałem w sesji, że temat pojawił się w październiku, a pierwsze materiały, które zgromadziliście, notatki służbowe, wpisy do gospodarowania odpadami, to jest miesiąc październik i listopad. 30 dni wam trochę przemknęło.

Przewodniczący obrad: Panie radny, może uporządkujmy, bo pan próbuje taką narrację wprowadzić, że jakieś polowanie jest na pana, nagonka. Po pierwsze, zna pan doskonale przepisy o odpadach, o gospodarowaniu odpadami komunalnymi i nie tylko pan, jako mieszkaniec był weryfikowany, ponieważ wiemy, że stawki za odpady komunalne cały czas rosną i pracownik ma w obowiązku weryfikować, nie tylko pana, ale wszystkich, gdzie pan tak jakby za te odpady odprowadza pieniądze. My jako radni nie mamy na codzień tak jakby podejmowanych kroków wglądu do tego, czy pracownik zweryfikował pana Szczypeckiego, Śmigielskiego czy Zaremskiego, bo pracownik nie ma w obowiązku nam się tłumaczyć, kogo tak jakby zweryfikował. I ma pan do nas pretensje za to, że pan sam wpisał w deklaracji na odpady, że odpady oddaje pan w Sierpcu. Tłumaczy pan, że nocował pan, bo pilnował inwestycji. No to proszę mi teraz powiedzieć, z czego pan te odpady produkował, jeżeli pan tylko tam nocował. Raczej budowlanych pan tam nie składował, ponieważ oczywiste chyba jest dla wszystkich, że odpady budowlane są odpadami innej kategorii, nie można ich oddawać z odpadami, które są odbierane od mieszkańców?

Radny Sebastian Szczypecki: Mam wrażenie, że nie potrafisz, panie przewodniczący, słuchać ze zrozumieniem. Czy ty w ogóle zdajesz sobie sprawę i przypominasz sobie, jakie ja zadałem pytanie? Ja pytałem o wasz 30-dniowy termin od momentu zaistnienia i powiedziałem, że ten termin wam uciekł, a ty mi mówisz o odpadach.

Przewodniczący obrad: A ja panu powiem, że termin kończy się jutro, ponieważ pierwszym sygnałem było pismo od mieszkańca, datowane na 19 lutego 2025 roku i od tego momentu zaczęła się sprawa, tak jakby to była pierwsza informacja dla radnych.



Radny Sebastian Szczypecki: Aha, to była pierwsza informacja dla rady. To pismo, które spłynęło, okej. Czyli to śledztwo z października, listopada i tak dalej, to nie była pierwsza informacja dla rady i dla przewodniczącego komisji rewizyjnej?

Przewodniczący obrad: Nie chcę używać określeń śledztwo, ponieważ godzi pan teraz w dobrej imię pracownika...

Radny Sebastian Szczypecki: Proszę mi nie przerywać, bo ja panu nie przerywam i proszę mnie nie straszyć, że cokolwiek mi grozi, bo jak na razie to grozi panu spotkanie ze mną w sądzie.

Przewodniczący obrad: Bardzo chętnie z panem się spotkam.

Radny Sebastian Szczypecki: Mogę dokończyć swoją wypowiedź? Chciałbym ciebie, panie przewodniczący, uświadomić, jako człowieka inteligentnego, że jeśli gdzieś przebywasz i tam śpisz, i tam robisz remont, to tam też jesz, a jak się je, to gromadzą się odpady. Więc podstawą do mojego przepisania się do miasta do odpadów było to, że te odpady się pojawiały. Wymieniać ci, co tam było w tych odpadach? Nie potrzebujesz tej informacji?

Przewodniczący obrad: Niekoniecznie, ale bardzo ciekawi mnie jedna rzecz. Ile pan tam tych posiłków spożywał, że płacił pan aż za cztery osoby?

Radny Sebastian Szczypecki: Jeśli zmierza pan do tego, że chce tak dobrze wyglądać jak ja, to rozpiszę panu tą dietę.

Przewodniczący obrad: Dobrze, żeby uporządkować, czy ma pan coś do dodania na temat?

Radny Sebastian Szczypecki: Oczywiście, ja dopiero zaczynam. Tak, mam do dodania.

Przewodniczący obrad: Bo jak na razie to nie słyszymy nic...

Radny Sebastian Szczypecki: No to proszę mnie posłuchać teraz.

Przewodniczący obrad: W materii tego, gdzie pan mieszka, tylko wszystko...

Radny Sebastian Szczypecki: To już zaczynam, przepraszam, sesję odtworzyło około 50 tysięcy osób. Prawda, że imponujące zasięgi? Temat obiegł całą Polskę, a najbardziej gratuluję tobie, panie Włodzimierzu Mierzejewski. Jesteś prawdziwą gwiazdą Internetu. Jedno stwierdzenie nasuwa mi się na język, jak tylko przypominam sobie twój belkot podczas wypowiedzi. La cabaret.



Przewodniczący obrad: Panie radny, przywołuję pana do porządku, pan ma mówić o tym, gdzie pan mieszka, a nie oceniać innych.

Radny Sebastian Szczypecki: Ty mi nie będziesz, panie przewodniczący, mówić, co ja mam mówić.

Przewodniczący obrad: Ale ja mam prawo odebrać panu głos, jeżeli pan nie będzie mówił w temacie, więc po raz ostatni, żeby pan miał świadomość, przywołuję pana do porządku i proszę, proszę, nie żądam, tak jak pan, żeby mówił pan na temat.

Radny Sebastian Szczypecki: A może w ogóle przerwijmy, wykluczmy mnie z zabrania głosu i podejmijcie uchwałę i będziemy mieli tą farsę z głowy. Jak się mówi niewygodnie i źle, to jest źle? Mogę kontynuować?

Przewodniczący obrad: Jeżeli pan będzie mówił na temat.

Radny Sebastian Szczypecki: Ja mówię na temat, ja się odnoszę do wydarzeń z ostatniej sesji.

Przewodniczący obrad: Czyli kwestie podnoszone przez pana dotyczące pana Wójta i pana Włodzimierza?

Radny Sebastian Szczypecki: Serdecznie wam gratuluję, drodzy żołnierze wodza, to wasza zasługa, ale wiecie, co jest najgorsze? Że wsadził was na ten statek, kazał podpisać i załatwić, a gdy rozpuściła się burza i statek zaczął tonąć, uciekł z niego jak ten szczur, pozostawiając was na pastwę losu. Odpowiedzcie sobie na pytanie, czy tak robi prawdziwy kapitan. Podpowiem, oczywiście, że nie. Tylko różnica jest taka, że nie jest prawdziwy i to nie kapitan, tylko wódz. Zapewniam was, ja w takiej sytuacji swoich kompanów bym nie opuścił. To tyle tytułem wstępu, panie przewodniczący. Pozwólcie, kochani, że przejdę do meritum sprawy. We wtorek, przepraszam, niespełna tydzień temu odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Gminy Gozdowo, mająca na celu podjęcie uchwały w sprawie uchylecia mojego mandatu radnego Rady Gminy w Gozdowie, który uzyskałem w demokratycznych wyborach samorządowych przeprowadzonych w kwietniu ubiegłego roku. Od tego czasu wydarzyło się bardzo wiele, a z pewnością był to okres moich ciągłych, wzmożonych działań dla dobra lokalnej społeczności, a w szczególności mieszkańców gminy Gozdowo. Moje działania to sól w oku dla obecnej władzy, chociaż nie są to działania na niekorzyść naszej gminy, a wręcz przeciwnie. W tej społeczności, najzwyczajniej w świecie, nie można być aktywnym radnym, ponieważ wówczas wygląda się zbyt dobrze na tle wójta i jego radnych. Wniosek jest prosty. Usunąć Szczypeckiego z rady, wtedy wy nie będziecie wyglądać blado, a ja, jako wódz, będę miał święty spokój. Takie też działania zostały poczynione, lecz towarzystwo nie spodziewało się, jak wielką zrobi sobie krzywdę tym terrorem, jak bardzo mocno zostanie nagłościona ta sprawa i jak duża część społeczeństwa, nie tylko gminy Gozdowo, okaże solidarność z moją osobą. W związku z tym pojawił się bardzo duży problem, jak



wyść z twarzą z tej sytuacji. Odpowiem wam, drogie koleżanki i koledzy, niezależni radni, nie da się. Jedyne, co możecie zachować, to resztki moralności i godności. Nie będę tutaj nikogo prosić o głosowanie na moją korzyść, mało tego, nie zamierzam być nawet dla was miły. Zbyt długo taki byłem i przekonałem się na własnej skórze, że w tym środowisku i w tym reżimie to nie jest oplacalne. W związku z tym, zgodnie z obietnicami z poprzedniej sesji, będę obnażać system Kalkowskiego z sesji na sesję, z wpisów w mediach społecznościowych na wpis. Tak, aż zrozumie, że popełnił wielki błąd, zawadzając swoje zębiska o moje buty, a nasza gmina Gozdowo to nie jest jego prywatny folwark. Szanowni państwo, i tu mam dla was super informację, ja naprawdę jestem tej Radzie bardzo potrzebny, a już na pewno moje pomysły. Od początku kadencji obserwujemy próbę podkradania moich planów z programu wyborczego, mało tego, niektóre są nawet realizowane, i to nie koniec. Niespełna kilka dni temu podsunąłem wódzowi świetny pomysł, a on już jest wcielony w życie. Z dumą informuję, że specgrupa o nazwie Pogromcy Radnych już działa. Skąd wiem?

Przewodniczący obrad: Przywołuję pana naprawdę ostatni raz do porządku, bo pan cały czas mówi wszystko, tylko nie o miejscu swojego zamieszkania. Jeżeli pan chce robić show, to proszę założyć TikToka, a nie robić show na sesji.

Radny Sebastian Szczypecki Panie przewodniczący, ja nie robię show, ja chciałbym tylko uświadomić całą naszą społeczność, jakie działania podjęliście w przerwie międzysesyjnej. Pozwól mi, kochany panie przewodniczący, łaskawie dokończyć moją wypowiedź. I nie przerywaj. Proszę, żeby to był już ostatni raz. Dobrze, panie przewodniczący? Mogę prosić o to?

Przewodniczący obrad: Jeżeli to ma wniesić coś do tego...

Radny Sebastian Szczypecki Tak, wniesie bardzo dużo.

Przewodniczący obrad: Dobrze, słuchamy.

Radny Sebastian Szczypecki Za chwilę potwierdzę tobie, panie przewodniczący, że w piątek przebywałem w Sierpcu, a to jest dla was bardzo istotny argument. Czyli wracam do wypowiedzi. I spełnij moją prośbę, bo nie odpowiedział pan mi na pytanie, panie przewodniczący. Ostatni raz pan mi przerwał?

Przewodniczący obrad: Nie, jeżeli nie będzie pan mówił w temacie, to przerwę panu ostatni raz, ale już na tyle skutecznie, że nie będzie miał pan prawa dalej głosu. Panie Wiśniewski, a może pana zależności między panem a panem Szczypeckim pokażemy.

Radny Sebastian Szczypecki: Sypiamy razem w Sierpcu, kiedy remontujemy moją inwestycję. I razem generujemy śmieci. Dlatego tyle płaciłem za te śmieci, bo Mariusz tam dużo brudzi. Z dumą



informuje, że specgrupa o nazwie Pogromcy Radnych już działa. Skąd wiem? Bo najwierniejsi żołnierze wodza cały weekend mnie namierzali, szanowni państwo. Tropili niczym zwierzynę. Zero molarności, nie macie hamulców, jednak niestraszne mi to jest. Uważajcie, bo zwierzyna okaże się wilkiem, który wprowadził was w żerowisko i komuś może stać się krzywda. Tak dla uzasadnienia powiem, że dnia 14 marca w piątek w godzinach popołudniowych znany mi dobrze samochód kręcił się przy mojej inwestycji w Sierpcu. Kiedy zorientował się, że jest namierzony, szanowni państwo, chcielibyście widzieć ten komediowy widok, jak szybciotko ucieka. To są działania międzysesyjne, panie przewodniczący i ważne argumenty do potwierdzenia mojego miejsca zamieszkania. Przed chwilą powiedziałem, że to było w Sierpcu, więc to jest dla was istotne. Tak, tak, pozwólcie, że będę kontynuował. I to nie jest jeszcze koniec potwierdzeń. Jakby tego było mało, ta sama specbrygada w piątek miała tajną naradę u wodza w gabinecie, gdzie rozmyślała, jak dostać się do budynku Szczypeckiego i sprawdzić jego stan. Muszę przyznać, wpadli na genialny pomysł. Ściągnąć mojej żonie na głowę Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który ustali, jak ona żyje na tym jednym pokoiku z moim dzieckiem.

Przewodniczący obrad: Tutaj to już naprawdę pan przesadza i ja teraz będę wyciągał konsekwencje, bo nie ma pan żadnego dowodu o to, o co nas oskarża. I to jest naprawdę wprowadzanie ludzi w błąd.

Radny Sebastian Szczypecki: No nie, wy nie wprowadzacie ludzi w błąd, no nie.

Przewodniczący obrad: My jako Rada Gminy nie mamy możliwości wpływać na instytucje sierpeckie.

Radny Sebastian Szczypecki: Ale możecie zgłaszać.

Przewodniczący obrad: Rozumiem, że ma pan podpisany donos przez któregoś z radnych na potwierdzenie pana teorii.

Radny Sebastian Szczypecki: Znowu mi pan przerwał.

Przewodniczący obrad: Bo mam prawo się bronić, tak jak ma pan prawo się bronić i pan nas oskarża o coś, co nie miało miejsca.

Radny Sebastian Szczypecki: A czy ja powiedziałem, a czy ja powiedziałem, że pana osoba była w tej specgrupie? Czy ja powiedziałem, czy użyłem jakiegoś nazwiska?

Przewodniczący obrad: Poprzednie, pana wypowiedzi mówiące o tym, że ja też brałem jakiś udział dają mi podstawę ku temu, żeby myśleć, że mnie też pan oskarża.



Radny Sebastian Szczypecki A ciekawe, czy samochód jeździł pod posesją, inwestycją w Sierpcu, w piątek.

Przewodniczący obrad: Proszę bardzo, jak pan ma nagranie, bardzo chętnie sam się dowiem, kto. Akurat ja na pewno tam nie byłem, bo w piątek miałem dużo ciekawsze rzeczy.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie przewodniczący, gdybyś mi nie przerwał, to usłyszałbyś na koniec o specgrupie i możliwości, i próbach. Być może tak było - chciałem dodać na koniec. Będę kontynuował. Szanowni Państwo, zobaczcie z kim mamy do czynienia i do czego doszło. Wiedziecie, że jestem jedyną osobą, nie jestem jedyną osobą, na którą trwa nagonka. Proboszcz parafii Bonisław jest w tej samej sytuacji od paru miesięcy. Nagrywany, śledzony, szykanowany przez żołnierzy z Bonisława, zatrudnionych w urzędzie, boryka się z tymi problemami na co dzień. Zarzut uprawianie polityki w kościele. Dowód, moja tam obecność. i obecność marki Mazowsze, bo do kościoła mogą chodzić tylko ludzie wodza. Szkoda, że logo Mazowsze i pan marszałek nie przeszkadzają wam, jak doicie z Urzędu Marszałkowskiego bardzo pokaźne dotacje. Próbuja zastraszyć i zniszczyć tego niewinnego człowieka, tutaj wielkie zaangażowanie i oddanie wykazuje radny Tyburski Hieronim. Wstydzicie się.

Przewodniczący obrad: Odbieram panu głos, bo starczy tego, bo pan nie mówi nic w temacie, tylko opluwa innych radnych. Jestem przewodniczącym, który ma prawo decydować, czy radny mówi na temat, czy nie.

Radny Sebastian Szczypecki Proszę o konkretny przepis, na jakiej podstawie pan pozbawia radnego wypowiedzi. Konkretny przepis.

Przewodniczący obrad: Poproszę pana mecenasa? Bo nie pamiętam przepisów wszystkich z głowy.

Radny Sebastian Szczypecki: to jak ustalisz przepis, to przerwiesz mi głos, teraz... Tak, to ustalcie, ja będę kontynuował, a pan przewodniczący, jak znajdzie przepis, to mi wtedy przerwie, a na razie proszę się nie odzywać.

Mecenas UG: Proszę, to państwo chcecie wiedzieć, jakie prawo ma przewodniczący odebrać głos i zaraz się państwo dowiecie.

Radny Sebastian Szczypecki: Szkoda, że przewodniczący tego nie wie.

Przewodniczący obrad: Może pan, może pan po 50 przeczytaniach ustawy zacytuje, bo na pewno pan wie.



Radny Sebastian Szczypecki: Ja nikomu nie odbieram głosu i nie przerywam wypowiedzi, więc mi to jest niepotrzebne.

Mecenas UG: mam, paragraf 18 Statutu Gminy Gozdowo wskazuje „Przewodniczący czuwa na sprawnym przebiegiem sesji, a zwłaszcza nad zwiezłością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji. Przewodniczący może czynić radnym uwagi dotyczące tematu, formy i czasu trwania ich wystąpień, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach przywołać mówcę „do rzeczy”. Jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad, bądź uchybiają powadze zgromadzenia, Przewodniczący przywołuje radnego „do porządku”, a gdy przywołanie nie odniosło skutku, może odebrać mu głos nakazując odnotowanie tego faktu w protokole.”

Radny Sebastian Szczypecki: więc pozwólcie, że zostawimy proboszcza w spokoju i przejdziemy do rzeczy. Panie mecenasie, a czy w przedmiocie tej sprawy będzie do rzeczy, jak chciałbym uzupełnić zależności radnych od wójta, które mogą być skutkiem na wynik głosowania?

Mecenas UG: Proszę państwa, ja nie oceniam wypowiedzi, to przewodniczący.

Radny Sebastian Szczypecki: Czy panie przewodniczący ujawnienie tych zależności skomplementowanie będzie do rzeczy, czy będzie nie do rzeczy? Bo moim zdaniem to bardzo mocno wpływa na wynik głosowania.

Przewodniczący obrad: To jest insynuacja, to po pierwsze.

Radny Sebastian Szczypecki To nie jest insynuacja, to są fakty potwierdzone umowami.

Przewodniczący obrad: To jest oskarżenie, tak jak oskarżył pan mnie, że mój ojciec pracuje na GZGK. Dla pana wiadomości, mojego ojca przyjął jeszcze poprzedni wójt, pan Kamiński, więc nie sądzę, żeby pan Kalkowski miał taki dar przewidywania.

Radny Sebastian Szczypecki Ale czy pracuje?

Przewodniczący obrad: Pracuje.

Radny Sebastian Szczypecki: No to jak Pana oskarżyłem, Panie Przewodniczący, jak oskarżyłem?

Przewodniczący obrad: Oskarża Pan o zależności i o to, że nie mamy własnego zdania.

Radny Sebastian Szczypecki: Bo to są zależności, czy ja mogę...



Przewodniczący obrad: Dobrze, wie Pan co, skończmy ten żenujący kabaret, bo Pan naprawdę miga się wszystkimi sposobami od odpowiedzi na proste pytanie, gdzie Pan mieszka, gdzie Pan zamieszkiwał od października do marca, mówi Pan o wszystkim, tylko nie o tym, co Pana dotyczy.

Radny Sebastian Szczypecki Czy ja nie odpowiedziałem panu podczas tych dwóch żenujących obrad, gdzie ja mieszkam?

Przewodniczący obrad: Miał się pan odnieść do uzasadnienia w uchwale...

Radny Sebastian Szczypecki: Czy ja nie odpowiedziałem panu na te pytania, gdzie ja mieszkam? Czy nie odpowiedziałem na pytanie, gdzie przybywałem od października do listopada?

Przewodniczący obrad: Dobrze, czyli wszystko wiemy, gdzie pan mieszkał. W takim razie, jeżeli nie ma pan nic więcej do opowiedzenia...

Radny Sebastian Szczypecki: Nie skończyłem.

Przewodniczący obrad: Ale ja skończyłem i odbieram panu głos zgodnie z moim prawem,

Radny Sebastian Szczypecki: Nie skończyłem. Moim prawem jest się bronić.

Przewodniczący obrad: To będzie się pan bronił w sądzie, a nie tutaj.

Radny Sebastian Szczypecki: nie skończyłem wypowiedzi. To pan się będzie bronił w sądzie.

Przewodniczący obrad: Po raz ostatni mówię panu, że ma pan się odnieść do uzasadnienia, a jeżeli nie zostanie, to nie skutkuje, to przejdziemy do głosowania po tym, jak odbiorę panu głos za chwilę.

Radny Sebastian Szczypecki: Przejdę do uzasadnienia. Szanowni państwo, tylko nie wiadomo, co ja bym uzasadnił, jakich bym argumentów nie użył, to i tak już wszyscy znamy wynik głosowania. Więc pokażę ci, panie przewodniczący, dokument, który obiecałem dostarczyć na tą sesję, oczywiście oświadczenie rodziców o moim miejscu stałego zamieszkania i oświadczenie najbliższych sąsiadów o moim miejscu stałego zamieszkania. Oświadczenie podpisane, widnieje tutaj.

Przewodniczący obrad: Chciałbym się zapoznać?

Radny Sebastian Szczypecki To proszę przyjść i sobie wziąć. Savoir vivre.



Radny Sebastian Szczypecki Ty, no co ty robisz, facet? Co kompletne dokumenty? Dostałeś pismo, to przeczytaj pismo. Widzisz oświadczenie? Oświadczenie mieszkańców, no weź zobacz. A jak bym ci dał portfel, to też przejrzysz? Pan przewodniczący, żebyście wiedzieli, czy przedstawiłem materiały, czy nie, bo za chwilę będziecie głosować.

Przewodniczący obrad: Radni nie widzieli dokumentu.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie przewodniczący, świetnie ci idzie czytanie wszystkich pism, papier przyjmuje wszystko, więc proszę, dostałeś na ręce, przeczytaj oświadczenie, nie czytaj, kto je podpisał, żeby radni mieli świadomość. Zagięte jest.

Przewodniczący obrad: Oświadczenie. „Oświadczamy, że Sebastian Szczypecki, który jest zameldowany w Rempinie przy ulicy, tutaj nie będę adresu wymieniał, zamieszkuje pod wskazanym adresem z rodzicami. Nie stwierdzamy, że widzimy go codziennie, ale z całą pewnością możemy stwierdzić, że jest kilka razy w tygodniu. Raz widzimy go rano, innym razem w południe, a jeszcze innym wieczorem, kiedy wynosi śmieci albo wyprowadza psa. Znamy Sebastiana Szczypeckiego, bo jest naszym radnym i reprezentuje nas w gminie. Bardzo często zwracamy się do niego, żeby pomógł nam rozwiązać jakiś problem, albo udzielił porady jak to załatwić. Jest nam, jest bardzo aktywnym radnym i zawsze służy pomocą. Nadmieniamy, że jesteśmy najbliższymi sąsiadami pana Szczypeckiego.” Podpisali, tutaj z wiadomych względów nie mogę odczytać kto, czy oświadczenie pana rodzica też mam odczytać? Dobrze, ale tu nie ma kartki zagiętej. „Oświadczam i jednocześnie odniosę się do notatki sporządzonej przez pracownika urzędu gminy w Gozdowie. Z całą stanowczością potwierdzam, że taka rozmowa telefoniczna była w miesiącu listopadzie. Nie pamiętam dnia. Z treści sporządzonej notatki przez urzędnika wynika, że ja rzekomo miałem powiedzieć, cytuję, Sebastian... „

Radny Sebastian Szczypecki Panie przewodniczący, to nie jest to oświadczenie.

Przewodniczący obrad: To może pan odszuka, bo ja nie chcę wszystkich dokumentów panu przeczytać, które pan tak skrzętnie ukrywa. „Oświadczenie, oświadczamy, że nasz syn Sebastian Szczypecki jest zameldowany i mieszka wraz z nami pod adresem Rempin, tutaj dokładnego adresu nie mam możliwości podać. Podpisali rodzice radnego.”

Radny Sebastian Szczypecki: Szanowni państwo, w związku z powyższym, wszystkie niezbędne argumenty przedstawiłem na sesji poprzedniej. Ja nie będę po raz drugi odnosił się do tego uzasadnienia i czytał, jakimi twardymi dowodami dysponuję, potwierdzającymi moją rację. Dzisiaj dostarczone zostały kolejne dwa oświadczenia na prośbę pana Sławka Szemborskiego. Chciałbym tylko podkreślić i zaznaczyć, że proceder też scharakteryzowałem na poprzedniej sesji, jak wygląda. Odniosłem się do terminów, odniosłem się do dat, odniosłem się do informowania mnie



o poszczególnych wydarzeniach. Za chwilę poddam się pod głosowanie tutaj radnych dziesiątki siedzących po mojej prawej stronie. wynik głosowania, jak wspominałem wcześniej, również mnie nie zaskoczy, ponieważ są to ludzie bardzo mocno zależni od pewnej osoby. Jeśli pan przewodniczący uważa, że to jest stosowne i zasadne, niech mi głos odbiera, natomiast jeśli przewodniczący pozwoli, to ja chciałbym mimo wszystko dokończyć swoją wypowiedź, która wielokrotnie została mi przzerwana, ponieważ jak na poprzedniej sesji państwu obiecywałem, że to jest tylko część materiału dowodowego, nie oskarżeń, nie pomówień, materiału dowodowego, bo to wszystko jest określone umowami cywilno-prawnymi. To nie są żadne pomówienia, to są twarde argumenty. Twardym argumentem na potwierdzenie mojej racji jest mój meldunek w miejscowości Rempin. Twardym argumentem jest odprowadzanie śmieci i płacenie za te śmieci w miejscowości Rempin. Twardym argumentem jest potwierdzenie, że posiadam dwie nieruchomości, od których płacę corocznie podatek. Twardym argumentem jest to, że moja córka jest uczennicą publicznego przedszkola w Gozdowie. Twardym argumentem jest to, że jestem przewodniczącym Rady Rodziców tego przedszkola i rocznie realizuję wspólnie z Radą Rodziców bardzo dużo uroczystości kulturalnych związanych z funkcjonowaniem placówki. Tutaj pani Agnieszka, która wspólnie ze mną współpracuje w tej Radzie, podkreśliła, że od trzech lat Twardym dowodem na potwierdzenie mojej racji jest to, że widnieję w spisie wyborców. Twardym dowodem jest to, że jestem prezesem stowarzyszenia, które jest zarejestrowane pod moim adresem stałego zamieszkania. Twardym dowodem jest to, że jestem zastępcą przewodniczącej koła gospodyń wiejskich w Rempinie. Miękkich dowodów nie będę państwu wyszczególniał. Twardym dowodem kolejnym na to jest to, że jestem członkiem Rady Sołeckiej w miejscowości Sołectwo Rempin. Czy na podstawie tych twardych dowodów i masę dowodów miękkich, które mógłbym państwu przytaczać, nie jest dowodem, że gmina Gozdów jest moim centrum życiowym, to jest ewidentny dowód na to. Ja na wcześniejszej sesji podkreślałem, że ja jako osoba prywatna i wolny człowiek, zamieszkujący teren Unii Europejskiej, mam prawo sypiać gdzie chce. Mogę spać w hotelach, mogę spać w innych miejscowościach. Nawet mogę pracować, gdzie tylko mi się żywnie uważa, bo ten argument też był podnoszony, szanowni państwo, że pracuję na terenie innej gminy. To, czemu się tutaj przysłuchuję, to naprawdę nie mogę tego określić inaczej, jak tylko czysta nagonka na moją osobę i próba pozbycia się mnie z tej rady, ponieważ jestem solą w oku dla włodarza, mało tego solą, człowiekiem, który odważył się wystartować i kandydować na wójta tej gminy. To nie jest jeszcze moje ostatnie słowo dotyczące kariery samorządowej, natomiast panie przewodniczący poddam tobie do weryfikacji, czy ty jako człowiek cywilizowany i osoba, która twierdzi, że potrafi przyjąć krytykę i nie boi się pytań, pozwolisz mi dokończyć wypowiedź, czy nie? Jeśli przerwiesz mi, to jest tylko i wyłącznie twoja sprawa. Myślę, że osoby nas oglądające będą miały swoje zdanie na twój temat. Obiecałem, więc ciągnę wątek dalej, ponieważ Sebastian Szczypecki obietnicę dotrzymuje. Dla mnie sprawą istotną w tej tematyce jest i wpływającą bardzo mocno na wynik tego głosowania, jest zależność pewnych osób od pewnych osób, zależność jak najbardziej prawna, tak jak wcześniej powiedziałem, umocowana, umowami cywilno-prawnymi, które mogą być elementem negocjacji nad głosowaniem.



Przewodniczący obrad: To teraz ja panu wejdę w słowo, jak pan powiedział, mogą być, ale pan nie ma dowodu, że jakieś takie wymuszenia są.

Radny Sebastian Szczypecki: Mam dowód, panie przewodniczący, przedstawię panu, poproszę o umowy, to będzie twardy dowód, czy to jest stan faktyczny najbliższego otoczenia radnych, powiązania z urzędem, czy to nie jest stan faktyczny, I panie przewodniczący, ja będę kontynuował, ty zrobisz, co chcesz. Pozwólcie, szanowni państwo, że zacznę od radnych, których pominąłem na poprzedniej sesji. Pani radna Mańkowska Barbara, córka pracownik szkoły w Gozdowie, radny Tomaszewski Ryszard.

Przewodniczący obrad: Dobrze, w tym momencie przerywam pana wypowiedź, pan mówi nie na temat. Odbieram, głos.

Radny Sebastian Szczypecki: Mam jeszcze jedną rzecz do dodania, bo właśnie mi się przypomniało, że jakieś 5-10 minut temu tam pan głośno wykrzykiwał, no już nam pan potwierdził, gdzie pan mieszka. więc żeby pan jasno zrozumiał moją wypowiedź i nie wyciągnął tego do ponownego uzasadnienia z kontekstu, powiem i podkreślę raz jeszcze, wielokrotnie przedstawiałem i przypominam raz jeszcze fakt, że moja wypowiedź brzmi na przełomie listopada i lutego, czasowo zamieszkiwałem Sierpc, a nie tam mieszkalem, jak pan krzyczał, że ja tam mieszkam, to tak do protokołu woli ścisłości, żeby znowu nie nastąpiło jakieś niefortunne, przypadkowe przejęzyczenie i źle wprowadzenie tego stanu do dokumentacji. I tak na zakończenie powiem jednym zdaniem, dwoma wyrazami, wstyd i hańba.

Przewodniczący obrad: Chciałbym pan Sławomira Szczypeckiego prosić o głos, ponieważ zgłaszał wcześniej, że chciałby odczytać oświadczenie dotyczące, dotyczące wypowiedzi z rozmowy telefonicznej, co akurat jest tutaj też ważnym dowodem w sprawie.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, pozwolicie, że usiądę, będę miał lepszy komfort odczytania tego, co przygotowałem. Mam nadzieję, panie przewodniczący, że pan pozwoli mi się wypowiedzieć. Mam trzy powody, dla których tu jestem. Jestem tu jako rodzic, jestem tu jako wyborca radnego Sebastiana Szczypeckiego i jestem tu jako przedstawiciel mieszkańców gminy Gozdowo i gminy Zawidz w Radzie Powiatu. Także myślę, że chyba nie będzie pan miał z tego tytułu problemu, żebym się wypowiedział za te trzy osoby. I zacznę, zanim przejdę właśnie do tego oświadczenia, do notatki urzędniczej, ja wrócę jeszcze do piątkowej sesji. Pani Mierzejewski, na piątkowej sesji Rady Gminy powiedziałaś coś takiego. Jeszcze przed komisją ludzie mówili, że radny Sebastian Szczypecki nie mieszka na terenie gminy Gozdowo tylko w Sierpcu, jesteś osobą publiczną, radnemu nie przystoi, żeby rozpowszechniać plotki. Nie zrobiłeś nic, żeby pogłębić i zweryfikować te plotki. I tak jak powiedział pan wcześniej pan



przewodniczący do radnego Sebastiana, idąc pana tokiem rozumowania, panie Mierzejewski, po ostatniej sesji ludzie mówili, że jesteś przystojny i jesteś świetnym mówcą. Czy to prawda?

Przewodniczący obrad: Panie Szczypecki, miał pan się odnosić do uchwały, a nie personali pozostałych radnych. To nie jest odnoszenie się, dlatego przywołuję też pana do porządku.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Albo wójt Kalkowski jest uczciwy i nikomu nie zrobił krzywdy. Czy to prawda? Pozostawiam to państwu dla własnych przemyśleń i oceny. Następny pan radny Leszek Smoleński.

Przewodniczący obrad: Panie Sławku, przepraszam, czy panowie radni mieszkają z pana synem, czy to coś wnosi do sprawy, gdzie...

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki Za chwilę się odniosę, powiedziałem...

Przewodniczący obrad: Miał pan przeczytać oświadczenie, a nie wymieniać radnych po kolei.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki Teraz, panie przewodniczący, ja się odnoszę do radnych, którzy nie powinni tak się zachowywać, w taki sposób postępować, jako radny powiatowy.

Przewodniczący obrad: To nie jest przedmiotem dzisiejszej sesji, żeby...

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Tak, za chwilę się odniosę do notatki urzędniczk. Czy koledzy i koleżanki wiedzą, że po wyjściu z kościoła spotykasz pan znajomy, kto pyta, czy oglądali komedię, obgadujesz i tak dalej. Jak mówiła i pisała Maria Konopnicka, patronka szkoły w Gozdowie, chrześcijanin na pokaz. Przypomnę, że to nie Szczypecki, Wiśniewski, Rzeszotarski pisali scenariusz. Scenariusz pisał wójt Kalkowski z Waszą dziesiątką, Scenariusz wam nie wyszedł, a reżysera zabrało.

Przewodniczący obrad: Mam nadzieję, że pan ma mocne dowody na te stwierdzenia i po raz ostatni również pana proszę o to, żeby pan wrócił do tematu, który jest dzisiaj tematem dzisiejszej sesji.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Panie Smoleński, ty i większość radnych z tej dziesiątki macie rolę.

Przewodniczący obrad: Panie Szypecki, nie rozmawiamy dzisiaj o panu Smoleńskim, tylko o kwestii zamieszkania pana Szypeckiego.



Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Teraz odnoszę się, panie przewodniczący, do dziesiątki radnych.

Przewodniczący obrad: Ale to nie dziesiątka radnych jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji, tylko jeden konkretny.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Jest, jest, bo będą za chwilę głosować. Dlatego chcę się odnieść. Czyli odnoszę się do tej dziesiątki. Szanowni państwo, radni, macie w tym wszystkim rolę mima. Rola mima. Albo wychodzicie z założenia, że braku w edukacji, uzębieniu nie widać, dopóki się gęby nie otworzy. I mogę cię zapewnić, panie Smoleński, że ta dziesiątka stała się pośmiewiskiem nie tylko gminy, czy powiatu, ale całej Polski. I teraz, szanowni państwo, odniosę się do notatki urzędniczej. Najpierw ją odczytam, żeby wszyscy zrozumieli, a później jeszcze dwa zdania. „Oświadczam i jednocześnie odnoszę się do notatki sporządzonej przez pracownika Urzędu Gminy w Gozdowie. Z całą stanowczością potwierdzam, że taka rozmowa telefoniczna odbyła się w miesiącu w listopadzie, nie pamiętam dnia. Z treści sporządzonej notatki przez urzędnika wynika, że ja rzekomo miałem powiedzieć, cytuję, Sebastian mieszka w Sierpcu. Nic takiego nie powiedziałem. Powiedziałem natomiast, cytuję, przez pewien okres czasu Sebastian będzie generował dużo śmieci w Sierpcu i jak zapewne wiesz, prowadzi tam inwestycje budowlane. Będzie tam dużo styropianu, gruzu i temu podobne. Żeby być w porządku, za śmieci będzie płacił w Sierpcu. Nie potrafię w chwili obecnej powiedzieć, jaki to będzie okres czasu. Myślę, że kiedy upora się z zabezpieczeniami typu okna, drzwi, bramy, to ponownie za odpady będzie płacił w gminie Gozdowo. Wtedy zgłoszę korektę do oświadczenia”. Co uczyniłem? Nowe oświadczenie złożyłem dnia 5 marca o godzinie 7.44. Za chwilę państwu wyjaśnię, dlaczego akurat użyłem w notatce o godzinie 7.44. Zwracam uwagę na datę, a szczególnie godzinę złożenia korekty. Było to zanim Sebastianowi udostępniono pismo i dowiedzieliśmy się o co chodzi. Pismo otrzymał dnia 5 marca w godzinach południowych. W przeciwieństwie do wodza i grupy innych nieudaczników, którzy wcześniej mieli odpowiedzi na wysłane zapytania, a dopiero wpływa pismo, skarga na Sebastiana Szczypeskiego, radnego gminy Gozdowo. Co do sporządzenia notatki przez urzędniczkę. Podejrzewam, że dostała polecenie i wytyczne, jaka ma być treść notatki. Jestem przekonany, że nie jest to standard, żeby z każdej rozmowy w sprawie złożenia korekty za odpady, pisać notatkę. Urzędniczka nie miałaby czasu na nic innego, chyba że dotyczy to osoby, na którą się szuka haków. Szanowni państwo, mógłbym jeszcze podać co najmniej dwie osoby, które słyszały moją rozmowę, z urzędniczką, ale pytam po co? Ja nazywam się Szczypecki, a nie Kalkowski. Szanowni państwo, może nie będę już miał okazji i możliwości zabrania głosu, bo pan przewodniczący bardzo się obawia tego typu głosu. Więc wracam się do dziesięciu radnych, do pań i panów radnych. Ocknijcie się z tego letargu. Wy funkcjonujecie jak w sekcie. Jest jeden guru, któremu coś zawdzięczacie albo coś na was ma i nie macie odwagi, żeby się przeciwstawić. Nie zapominajcie o wartościach. Człowiekiem się jest, urzędnikiem, radnym, wójtem się bywa. Jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący, do pana



mecenasa. Panie mecenasie, jesteś prawnikiem, powinienes doradzać zgodnie z prawem, w granicach prawa, a co robisz? Stosujesz prawo opisane przez Kalkowskiego. Dziękuję bardzo za głos.

Radny Mariusz Wiśniewski: Panie przewodniczący, próbował pan tutaj zamknąć usta radnemu Szczypeckiemu, który chciał pokazać, dlaczego chcecie usunąć go z tej Rady Gminy. Ponieważ, ja wam odpowiem na to pytanie, ponieważ odważył się kandydować na wójta i pan Dariusz Kalkowski nie podoba się jemu, że tutaj osoba radnego Sebastiana zasiada w tej Radzie. I wszyscy radni, którzy są zależni od niego, muszą głosować, tak jak tutaj pan Kalkowski pewnie wam zalecił. Wszystkie materiały, które tutaj mamy już zostały upublikowane w internecie, także nie wiem, czy mi pan przerwie, jak radnemu Szczypeckiemu, ale żeby społeczeństwo wiedziało, że córka pani Barbary Mańkowskiej pracuje w szkole, córka pana...

Przewodniczący obrad: Przedmiotem dzisiejszej sesji, po raz kolejny i ostatni powtarzam.

Radny Mariusz Wiśniewski Dobrze, to mieszkańcy mogą przeczytać w internecie, wszystko jest upublikowane na moim profilu.

Mieszkanka Rempina: „Wyborcy radnego Rady Gminy Gozdowo, Sebastiana Szczypeckiego. W dniu 7 kwietnia 2024 roku w wolnych i demokratycznych wyborach samorządowych oddawaliśmy swoje głosy na dwóch kandydatów do Rady Gminy w Gozdowie z okręgu numer 14, miejscowość Rempin. Do Rady Gminy w Gozdowie został wybrany pan Sebastian Szczypecki, który uzyskał 156 głosów. Natomiast jego kontrkandydatka 96 głosów. Pan Sebastian Szczypecki był również kandydatem na wójta gminy Gozdowo. Jego kontrkandydatem był obecnie urzędujący wójt Dariusz Kalkowski. Wyniki głosowania. Dariusz Kalkowski 1399 głosów, Sebastian Szczypecki 1318 głosów. Panowie są ze sobą skonfliktowani, a obecny wójt robi wszystko, żeby pozbyć się radnego Sebastiana Szczypeckiego z Rady Gminy Gozdowo. Urzędujący wójt nie znosi krytyki, konkurencji, ale również radnych i pracowników, którzy się w pełni nie podporządkują jego woli. Ma cechy człowieka mściwego i za wszelką cenę dążącego do wyeliminowania ze swojego otoczenia osób niewygodnych. Nie ma dla niego znaczenia, kto to będzie radny czy pracownik gminy. Znamy radnego Sebastiana Szczypeckiego od dziecka. W tej miejscowości, czyli w Rempinie gmina Gozdowo urodził się i wychowywał. Jesteśmy koleżankami, kolegami, sąsiadami, a w niektórych przypadkach przyjaciółmi. Pan Sebastian Szczypecki jest bardzo aktywnym radnym. Był inicjatorem i założycielem w miejscowości Rempin koła gospodyń i gospodarzy wiejskich, gdzie pełni rolę wiceprzewodniczącego. Dzięki jego staraniom Świetlica Środowiskowa w Rempinie po remoncie została wyposażona w niezbędny sprzęt, który służy mieszkańcom tej miejscowości i nie tylko. To właśnie dzięki jego umiejętnościom w pozyskiwaniu środków mamy wspaniałe zaplecze kuchenne oraz niezbędny sprzęt na wyjazdy terenowe dla koła gospodyń. Pan Sebastian Szczypecki nie ogranicza się tylko do swojego okręgu wyborczego. Na terenie gminy, a nawet powiatu sierpeckiego, wspiera swoimi umiejętnościami inne koła gospodni wiejskich i zawsze służy im pomocą. Jego



wiedza i doświadczenie w sporządzaniu wniosków z różnych programów wsparcia, między innymi od marszałka województwa mazowieckiego, pozwoliła na doposażenie kilkunastu świetlic i remiz w gminie Gozdowo i w powiecie sierpeckim. Od kilku lat jest bardzo zaangażowany w pozyskiwaniu sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Dzięki temu co roku jednostki OSP z terenu gmin Gozdowo i powiatu sierpeckiego zostają systematycznie doposażone w różnego rodzaju sprzęt do działań ratowniczo-gaśniczych i sprzęt reprezentacyjny. Pan Sebastian Szczypecki jest inicjatorem i organizatorem różnych imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym i integracyjnym. Organizuje turnieje tenisa stołowego, turnieje FIFA, turnieje piłki nożnej różnych kategorii wiekowych, czy też Stowarzyszeń Ochotniczych Straży Pożarnych. Corocznie organizuje zabawę choinkową dla dzieci i młodzieży, gdzie każdy otrzymuje paczkę ze słodkościami. Należy tu również wspomnieć, że zawsze szczególnie pamięta o dzieciach i młodzieży, z którą ma bardzo dobry kontakt. Corocznie dzieci świętują Dzień Dziecka, korzystając z różnych atrakcji przygotowanych przez Pana Sebastiana. Z okazji tego święta bawią się na dmuchawnych zamkach, uczestniczą w festiwalu kolorów, w zabawie z klaunem i animatorami oraz postaciami z bajek. Jest również organizatorem zabaw andrzejkowych, spotkań wigilijnych, różnego rodzaju warsztatów dla seniorów, na przykład warsztaty florystyczne, kulinarne i tym podobnie. Organizuje wycieczki 3-4 dniowe do atrakcyjnych miejsc na terenie naszego kraju. Góry, morze, Mazury, Bieszczady. Jest bardzo wrażliwy na ludzką krzywdę. Kiedy spalił się dom w sąsiedniej miejscowości, był pierwszy, żeby zorganizować zbiórkę dla poszkodowanych. Kiedy młody chłopak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i doznał urazu kręgosłupa, był inicjatorem i organizatorem pikniku z aukcjami i przysmakami kulinarnymi. Cały dochód został przeznaczony na rehabilitację dla poszkodowanego. Jesteśmy przekonani, że radny Sebastian Szczypecki robi więcej dla lokalnej społeczności gminy Gozdowo i powiatu sierpeckiego, jak dziesięciu radnych podporządkowanych wójtowi Kalkowskiemu.” W związku z powyższym mamy pytanie do radnych. Która z pań i panów radnych ma takie osiągnięcia i zasługi dla mieszkańców nie tylko swoich okręgów, ale całej gminy, a nawet powiatu? Możemy przekazać pismo, czyli nasze oświadczenie, natomiast nie prześlemy list poparcia z podpisami wyborców i mieszkańców Rempina. Doskonale znamy wójta Kalkowskiego i wiemy, jakimi metodami działa. Mamy obawy, że za chwilę zaczęły by się szykany i szukanie haków na nasze osoby, a nawet rodziny.

Przewodniczący obrad: my nie podważamy, nie podważamy tego, że córka pana Szczypeckiego chodzi do przedszkola, on ją odprowadza i to był kontekst całej wypowiedzi. Czy pan Szczypecki chce coś powiedzieć?

Radny Sebastian Szczypecki: Tak, chcę coś powiedzieć, panie przewodniczący, tutaj ja rozumiem zasadność wypowiedzi pani z sali, ponieważ wszyscy byliśmy świadkami tego, ile osób z sali zabrało głos i osoby te uzasadniały fakt, że moim centrum życiowym jest gmina Gozdowo, natomiast w uzasadnieniu do uchwały napisaliście to, co chcieliście napisać. Nie napisaliście tego, co było stanem faktycznym. Ja już nawet nie mam ochoty i nawet siły tłumaczyć, bo tutaj pani bardzo dobrze ujęła. Słuchanie ze zrozumieniem to domena ludzi inteligentnych. Jak człowiek się wypowiada



i argumentuje na moją korzyść, w uchwale tego nie ma, w uzasadnieniu, przepraszam, ale wypisywanie bredni o życzeniach i innych tematów, które mogłyby w jakimś stopniu wybielić wasze postępowanie, ten najgorszy, najmniej istotny szczegółik, na waszą korzyść oczywiście przemawiający, tam się znalazł. Odnieśmy się do całości postępowania. Ja już tak na koniec chciałbym się zwrócić do państwa radnych i serdecznie wam podziękować. Wam, autorom uzasadnienia do uchwały, że tak skrupulatnie zlustrowaliście moje życie prywatne i jego szczegóły poddaliście do publicznej wiadomości wszystkie fakty, jaki buduję dom, ile ma metrów, jak duży kredyt muszę spłacić i inne szczegóły z mojego życia rodzinnego. Wiedziałem, że zawsze mogę na was liczyć. Szkoda tylko, że przy ustalaniu diet radnych tak równo nas nie podzieliliście, przez to dłużej będę musiał płacić swój kredyt hipoteczny. Odnoszę się do państwa radnych, panie przewodniczący i do tego uzasadnienia, które przygotowali i do wszystkich informacji tam ujętych. I bardzo jest mi przykro, że moja osoba została poddana tej nagonce, te wszystkie prywatne, rodzinne, istotne informacje zostały wypuszczone jako przedmiot nagonki na mnie. Jest mi również przykro to, w jaki sposób traktuje się drugiego człowieka w tej sytuacji mnie, a w sytuacji, jak wcześniej powiedziałem, ustalania sprawiedliwości wysokości diet, też, tak już podkreślając. Ku końcowi, od samego początku, jak to wygląda: Śmigielski Dariusz, 2000, Szalecka Marta, 1500, Mańkowska Barbara, 1200, Mierzejewski Włodzimierz 1200, Tyburski Hieronim 1200, Smoleński Leszek 1200, Szemborski Sławomir 1200, Tomaszewski Ryszard 1000, Zarembski Sławek 1000, Nagiewicz Piotr 1000, Rzeszotarski Robert 800, Szczypecki Norbert 800, Wiśniewski Mariusz 800, Kaczorowski Bogdan 800, Szczypecki Sebastian 800 to nie jest jeszcze wszystko. Jakby tego było mało, szanowni państwo, kiedy Mierzejewski Włodzimierz pełnił funkcję sołtysa i radnego pobierał uposażenie z tych dwóch funkcji, miał wypłaconą dietę i za sołtysa i za radnego. Teraz w sytuacji takiej, kiedy znalazł się Norbert Szczypecki, czyli osoba z drugiej strony barykady, bo jest i sołtysem i radnym, szanowna rada podjęła uchwałę rady gminy, która wyklucza pobierania diety z dwóch stanowisk i jak Norbert funkcję sołtysa pełni to jest podjęta uchwała. Mierzejewski Włodzimierz mógł brać pieniądze z dwóch funkcji, Szczypecki Norbert sołtysa funkcję wykonuje społecznie, ma wypłacane pieniądze tylko z funkcji radnego. Po prostu jest tak ustalone, bo tak sobie ustalili, ja jeszcze tutaj, będąc przy tym właśnie, to jest bardzo dobry temat poruszony, ja chciałbym po sesji albo teraz w trakcie, panie przewodniczący, usłyszeć, kiedy ty pełnisz dyżur jako przewodniczący Rady Gminy Gozdowo, kiedy można cię spotkać w Urzędzie Gminy i kiedy przebywasz w tym Urzędzie Gminy.

Przewodniczący obrad: Informacja jest wywieszona na drzwiach do biura rady, jeżeli ktoś chce się ze mną spotkać w innych godzinach niż te, jest numer telefonu podany, jak najbardziej można, można się ze mną umówić. Były sytuacje, że przyjrzałem też po godzinach, jak mieszkaniacze się chcieli spotkać, także ja elastycznie pod mieszkańca jestem w stanie się dostosować.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie przewodniczący, ja zapytałem zgodnie z przepisami prawa, nie kiedy ty się umawiasz z kimś po godzinach, tylko kiedy urzędujesz o stałych porach, żeby petent mógł cię odwiedzić?



Przewodniczący obrad: Ma pan wywieszoną informację. Zarządzam przerwę, jeżeli wyczerpaliliśmy już dzisiaj wszystkie wypowiedzi, aby radni składający wniosek tutaj przy pomocy pana mecenasa mogli jeszcze nanieść poprawki zgłoszone do uzasadnienia.

Przerwa w obradach od godziny 10.45 do godziny 11.45.

Po przerwie

W obradach sesji uczestniczy 15 radnych Rady Gminy.

Przewodniczący obrad: Tak jak wspomniałem, radni mają uchwałę z uzasadnieniem na swoich tabletach i mam teraz pytanie do państwa radnych, czy mam czytać całe uzasadnienie od początku, czy wystarczy jak przeczytam naniesione poprawki, które zostały dodane w trakcie przerwy. Dobrze, słyszę, że radni są za tym, żeby przeczytać tylko naniesione poprawki. Dlatego dodatkowo w uzasadnieniu znalazły się zapisy takie jak: „Pomimo składanych deklaracji na dzień uchwały radny Sebastian Szczypecki nie przedłożył żadnych dokumentów, jednak wniósł o odczytanie oświadczenia rodziców, które zostało odczytane. Rodzice radnego oświadczyli, że Sebastian Szczypecki mieszka razem z nimi w Rempinie. Również oświadczenie przeczytał Sławomir Szczypecki, odnosząc się do notatki urzędnika dotyczącej słów, które powiedział w rozmowie, zaprzeczając, jakby miałby powiedzieć, że syn mieszka w Sierpcu. Wskazał również, że deklarację dotyczącą odpadów złożył o godzinie 7.44 w dniu 5 marca 2025 roku, to jest rzekomo przed dowiedzeniem się radnego o przedmiocie komisji w dniu 6 marca 2025 roku. W ocenie radnych te twierdzenia nie są poparte żadnymi dowodami. Oświadczenia również przeczytała mieszkanka Rempina, wskazując na działalność społeczną radnego, udzielając mu poparcia oraz pośrednio potwierdzając zamieszkanie radnego w miejscowości Rempin. Przedmiotowe oświadczenie na dzień podjęcia uchwały nie zostało przedłożone radnym, do zapoznania poprzestano na ich odczytaniu, a radny Sebastian Szczypecki powiedział, że przedłoży je do odwołania.”

Dalej następny fragment: „Po przerwie w sesji radny Sebastian Szczypecki wskazał, że może okazać swoje mieszkanie w Rempinie, jednak podtrzymał fakt, że nie wyraża zgody na okazanie nieruchomości w Sierpcu. Podczas sesji w dniu 18 marca 2025 roku ponownie złożył oświadczenia podtrzymujące poprzednio wskazywane argumenty. Radny podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, że nie będzie odpowiadał na pytanie.

I tutaj kolejny fragment: „Odnosząc się do ogłoszonych na sesji w dniu 18 marca 2025 roku oświadczeń wskazać należy, że w ocenie Rady zostały one wytworzone na potrzeby niniejszego postępowania, co podważa ich wiarygodność. Również fakt ich nieokazania radnym budzi wątpliwości co do ich rzetelności... Podobnie również należy ocenić ogłoszone oświadczenia, o czym mowa powyżej.”



Radny Sebastian Szczypecki: Panie przewodniczący, ja nie wiem, czy my jesteśmy na różnych sesjach, czy na tej samej sesji, ja kompletnie nie mam już słów, żeby to określić. Dostaje pan dwa oświadczenia w rękę, odczytuje pan te oświadczenia, informuje wszystkich na sali, radnych, osoby zgromadzone, że te oświadczenia spłynęły, pytam pana, czy oświadczenia są przyjęte, w procedowanie sesji? Pan w uzasadnieniu teraz odczytuje, że ja nie przedłożyłem żadnych dokumentów. Na litość boską dokument odczytany na sesji jest dokumentem, który w trybie postępowania sesji już widnieje, już funkcjonuje i można traktować to jako dokument załączony do sesji.

Przewodniczący obrad: Dobrze, tylko dlaczego pan mi odebrał ten dokument i ja w momencie zakończenia sesji, ja tych dokumentów teraz fizycznie już nie mam. Jak ja mogę je załączyć na tej podstawie i zawarta jest informacja, że radny oświadczył, że wszystkie dokumenty złoży po sesji do odwołania.

Radny Sebastian Szczypecki: Tak, złożę, złożę. A pan, panie przewodniczący, odczytał, że nie załączyłem żadnych materiałów do sesji. Przestań człowieku kłamać i manipulować ludźmi. Przed chwilą powiedziałeś, że bym uważał na słowa, bo to są słowa wypowiedziane na sesji publicznej nagrywane i to jest materiał do sesji i straszyleś mnie, że pójdziesz z tym do sądu. A teraz oświadczenie, które sam odczytałeś, uważasz za niezaistniałe w sesji i uważasz to za materiały, które nie zostały załączone do sesji? Na szczęście to się wszystko nagrywa, na szczęście mieszkańcy to oglądają.

Przewodniczący obrad: Ale tutaj, nie wiem czy pan słyszał : „jednak wniosł o odczytanie oświadczeń rodziców, które zostało odczytane”.

Radny Sebastian Szczypecki: A mieszkańców?

Przewodniczący obrad: A mieszkańców, oświadczenie również przeczytała mieszkanka Rempina, wskazująca na działalność społeczną radnego.

Radny powiatowy Sławomir Szczypecki: Tam pisze oświadczenie, panie przewodniczący, a mieszkańcy, którzy potwierdzają, że Sebastian Szczypecki mieszka w Rempinie.

Przewodniczący obrad: To przepraszam, faktycznie może ten zapis został pominięty,

Radny Sebastian Szczypecki: Ja jeszcze chciałbym dokończyć swoją wypowiedź, ponieważ panie przewodniczący czytając te uzasadnienie po raz kolejny i te zapiski, które zostały w nim ujęte, znowu to jest dowód niepodważalny na to, że ujęliście zapiski takie, jakie chcieliście, a nie te zgodne ze stanem faktycznym, sformułowanie w tych zapiskach i w tym uzasadnieniu „odmówił odpowiadania



na pytanie”. Gdybyśmy byli w cztery oczy, mógłbyś ze mną na ten temat polemizować. Czy po zgromadzeniu tutaj w sali słyszeli jakiekolwiek pytanie do mnie, czy ja jestem gotów odpowiadać na pytania i że ja odmówilem? Słyszeliście coś takiego, szanowni państwo?

Przewodniczący obrad: Pan radny na sesji 13 marca powiedział, że na żadne pytania odpowiadać nie będzie. Proszę, odczytaj ten punkt.

Radny Sebastian Szczypecki: Odczytaj punkt z uzasadnienia, dotyczący mojego odpowiadania, odczytaj to na głos. Z dzisiejszego uzasadnienia. Poproszę o odczytanie poprawek do uzasadnienia.

Przewodniczący Rady Gminy: Radny podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, że nie będzie odpowiadał na pytania.

Radny Sebastian Szczypecki: Radny podtrzymał. Szanowni państwo, czy ja odpowiedziałem dzisiaj na pytanie, czy będę odpowiadał na pytania przecząco, że nie będę? Nie.

Przewodniczący obrad: No, ale na pytania pan nie odpowiadał, to jest fakt.

Radny Sebastian Szczypecki: A pytales?

Przewodniczący obrad: Tak, zadawałem.

Mecenas UG: Możemy się sprzeczać co do treści uzasadnienia, oczywiście każdy z państwa ma swoje zdanie na ten temat i każdy w wyniku głosowania za tą uchwałą albo poprze to uzasadnienie, albo nie. Pan oczywiście ma też możliwość złożenia tych zastrzeżeń w skardze, która ewentualnie byłaby podjęta, jeżeli uchwała zostanie podjęta i kwestię tą oceni sąd prawdopodobnie, kwestię dotyczącą uzasadnienia. Oczywiście projekt powstawał na gorąco i z tego, co państwo radni zapamiętali, jest wpisane w uzasadnieniu. Być może nie są dosłownie słowo w słowo.

Radny Sebastian Szczypecki: Szkoda, że nie zapamiętali, jak ludzie oświadczenie z sali składali.

Mecenas UG: No być może. Ja sam osobiście tego nie pamiętam. Dlatego też myślę, że tutaj w woli formalności to tylko kwestia jest, bo już dyskusja na ten temat była przedstawiona, a teraz jest kwestia wniosków formalnych.

Radny Sebastian Szczypecki: Wniosek formalny numer jeden. Proszę notować, żebyście zapamiętali. Mecenasie, długopis podać?

Mecenas UG: Nie potrzebuje.



Radny Sebastian Szczypecki:

1. Wniosek formalny o załączenie do sesji pełnej dokumentacji i informacji o wypowiedziach wszystkich osób zgromadzonych na poprzedniej sesji i na ciągu dalszym tej sesji dzisiaj. Z tak pięknym uzasadnieniem i wypowiedziami co powiedzieli.
2. Wniosek formalny o załączenie do materiałów sesji pełnej dokumentacji, która jest w posiadaniu Urzędu Gminy w Gozdowie, o którą prosiłem na poprzedniej sesji i nie chcę tam widzieć żadnych uzasadnień, że uważacie to za mało istotne w procedowaniu sesji.
3. Oświadczenie numer trzy. Usunięcie z uzasadnienia do uchwały tych bzdur, o których przed chwilą rozmawialiście, a mianowicie, że podtrzymałem swoją wypowiedź odmawiającą odpowiedzi na wasze przesłuchanie i usunięcie z uzasadnienia do dzisiejszej uchwały że nie załączyłem żadnych dodatkowych dokumentów, gdyż, panie przewodniczący Śmigielski, sam odczytałeś dokumenty, które załączyłem. Słowo powiedziane, nie da się go nie odpowiedzieć.

Przewodniczący obrad: to ja też również mam jeden wniosek o to, aby w uzasadnieniu dopisać to, że była informacja, z którą miałem możliwość się zapoznać dotycząca oświadczenia od sąsiadów i osób potwierdzających zamieszkanie w poprzedniej części sesji, że wszystkie materiały zostaną załączone do materiałów sesyjnych po zakończeniu obrad.

Radny Sebastian Szczypecki: Oryginałów w posiadanie nie dostaniecie, taka była umowa między mną a panią Moniką, między mną, a panem mecenasem.

Radny Sebastian Szczypecki: To teraz poproszę, aby pan radny jeszcze raz po kolei odczytywał wnioski, a my będziemy przeprowadzać głosowanie osób, autorów projektu uchwały.

Mecenas UG: Znaczy nie, nie, proszę państwa, to są wnioski formalne, które zostały zgłoszone po naradzie, potem kwestia tych wniosków formalnych będzie rozstrzygnięciem jakby kolejnych posiedzeń komisji i tak dalej, jak również kwestie załączenia dokumentów będą rozstrzygane na dalszym etapie procedowania, no tu w tej chwili w mojej ocenie przynajmniej nie mamy do podjęcia żadnego głosowania w chwili obecnej, tak. No pan miał prawo złożyć wnioski formalne, pan złożył wnioski formalne i one będą jakby procedowane w dalszym ciągu. Aczkolwiek to nie jest kwestia tego teraz, czy my wyrażamy zgodę na ten wniosek formalny, czy nie wyrażamy.

Przewodniczący obrad: Jeżeli nie ma więcej wniosków ani pytań przejdziemy do głosowania.

Mecenas UG: Jeżeli głosujemy za uchwałą, to jesteśmy za wygaszeniem mandatu, żeby to było jasne, tak. Jeżeli głosuję przeciw, to jestem przeciw wygaszeniu mandatu. Nie mniej jednak w mojej ocenie należałoby się zastanowić, bo sprawa dotyczy stricte personalnie pana, czy nie zachodzi podstawa do tutaj nie głosowania.



Radny Sebastian Szczypecki: to mogę głosować, czy nie mogę?

To już do oceny pana radnego zostawiam, ja tylko wskazuję, że może zachodzić przesłanka wyłączenia głosowania z uwagi na interes prawny własny radnego, aczkolwiek nie przesądzam o tym.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie mecenasie, czy jest jakiś prawny zapis, czy ja swoim głosem mogę bronić swojej osoby? Czy jest jakiś prawny zapis w ustawie mówiący o tym, że ja nie powinienem głosować? Czy ja jednak mogę głosować i bronić swojej osoby w tym głosowaniu?

Mecenas UG: Nie przesądzam tego, tylko daję pod rozwagę taką okoliczność. Postąpi pan, jak będzie chciał, ja nie będę do niczego nakłaniał.

Radny Sebastian Szczypecki: Czyli, panie Macenasie, czyli rozmawiamy tutaj tylko i wyłącznie o kwestiach moralnych, tak? Mecenas UG: Nie, nie, ja mówię o artykule 25a ustawy o samorządzie, który wprowadza zakaz głosowania radnemu w swojej sprawie.

Radny Sebastian Szczypecki: Pan mecenas przed chwilą powiedział, że jest aspekt prawny mówiący o tym, że ja nie mogę głosować, więc panie mecenasie, ja chcę odpowiedzi na krótkie pytanie, czy ja mogę w tym głosowaniu wziąć udział, czy nie mogę, bo to jest dla mnie istotne. Jeśli nie mogę, bo jest na to przepis, to nie głosuję. Jeśli mogę, to wybaczenie, ale bronię sam siebie i głosuję. Ludzie, kochani.

Mecenas UG: Odczytam ten artykuł. Chwileczkę.

Radny Sebastian Szczypecki: Panie mecenasie, ja przeczytać sobie artykuł mogę sam. Proszę o interpretację tego zapisu prawną. Zobaczcie szanowni państwo, jak ciężko jest się odnosić do tematów, o których nie wiedziało się wcześniej. Ja do uzasadnienia, które było przygotowywane, musiałem odwołać się na gorąco, robić sobie notatki, będąc sam, bez posiłków, bez przerwy w sesji, nie mając nawet minuty na to, żeby się racjonalnie zastanowić. Tutaj przerwa trwała ponad 20 minut, kilka ludzi to procedowało, kilka ludzi się przygotowywało do tematu też zgłoszonego na gorąco. Jak to wypadło?

Mecenas UG: Tak, już, już, już znalazłem ten przepis. „Radny nie może brać udziału w głosowaniu w Radzie ani w Komisji, jeżeli dotyczy ona jego interesu prawnego.” I teraz ocena mandatu radnego, w mojej ocenie, mieści się w definicji tego artykułu i winien pan się w mojej ocenie przynajmniej wstrzymać od głosowania. Nie mniej jednak, na pewno będzie to również oceniał sąd, nawet podjęcie tego głosowania nie przesądza o nieważności uchwały.

Radny Sebastian Szczypecki: Ja nic nie jestem winien, ja proszę przewodniczącego rady o jawny i głośny komunikat, że wyłącza mnie z głosowania. Jeśli tego komunikatu nie będzie na podstawie tej merytoryki, którą pan przedstawił, ja w sądzie będę się bronił, że pan jako mecenas i przewodniczący



nie zwróciliście mi uwagi, że nie powinienem, nie powiedzieliście mi, że nie mogę. Oddaję swój głos, bo nikt mnie o tym nie uprzedził, chociaż pytam po raz kolejny, czy ja mogę, panie przewodniczący, wziąć udział w tym głosowaniu, czy mnie z niego wykluczasz. Weź to na swoje barki, podejmij decyzję za mnie.

Przewodniczący obrad: Składa pan wniosek o wyłączenie pana z głosowania?

Radny Sebastian Szczypecki: Nie składam żadnego wniosku.

Mecenas UG: Przepraszam bardzo, ja przerwę tę dyskusję. Wskazałem swoją opinię jasno i klarownie. Pana decyzją jest podjęcie, jak pan robi w tej sytuacji. Ja nie będę nakłaniał nikogo do niczego i jest zarządzane głosowanie i przejdźmy do głosowania.

Radny Sebastian Szczypecki: Poproszę o informację od mecenasa i od przewodniczącego, czy wyłącza mnie z tego głosowania? Czy mogę w nim wziąć udział?

Przewodniczący obrad: Nikt pana nie wyłącza z głosowania.

Radny Sebastian Szczypecki: Oddając głos na wstrzymuję się, nadal jestem w głosowaniu. Ja chcę informację, bo to, jak ja zagłosuję, to jest moja wewnętrzna sprawa. Ja chcę informację, czy ja mogę oddać jakiegokolwiek głos, bo podejmując decyzję wstrzymuję się, nadal jestem w głosowaniu.

Mecenas UG: Jeżeli pan nie odda głosu, to nie będzie pan brał udziału w głosowaniu. Jeżeli nie będzie pan za bądź przeciw, bądź wstrzymuje się, to będzie uznawane jako niebranie udziału w głosowaniu.

Radny Sebastian Szczypecki: Czyli ja mogę oddać głos w tym głosowaniu panie przewodniczący i to nie będzie miało żadnych negatywnych wpływów na jego wynik i na moją potem prywatną sprawę?

Mecenas UG: To jest w pana ocenie, czy pan chce wziąć udział w tym głosowaniu, czy nie.

Radny Sebastian Szczypecki: Składałem wniosek formalny o zrobienie przerwy w obradach i ustalenie tego tematu, bo ja jako radny martwię się o swoją prawną przyszłość i nie wiem, czy mogę głosować, czy nie. Wstrzymując się, nadal oddałem głos. Czy to nie rodzi w stosunku do mojej osoby żadnych konsekwencji prawnych? Tylko tyle chcę wiedzieć.

Mecenas UG: Nie, nie rodzi.



Radny Sebastian Szczypecki: Nie rodzi? Potwierdza pan to? Sebastian Szczypecki głosując w tym głosowaniu, nie będzie miał żadnych konsekwencji prawnych?

Mecenas UG: Tak potwierdzam. Nie będzie to podstawa do unieważnienia przedmiotowej uchwały.

Przewodniczący obrad: Przechodzimy do głosowania.

Głosowano w sprawie: Podjęcie uchwały w sprawie wygaszenia mandatu Radnego Sebastiana Szczypeckiego.

Wyniki głosowania

ZA: 10, NIEOBECNI: 0, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Barbara Mańkowska, Włodzimierz Mierzejewski, Piotr Nagiewicz, Leszek Smoleński, Marta Szalecka, Sławomir Szemborski, Dariusz Śmigielski, Ryszard Tomaszewski, Heronim Tyburski, Sławomir Zarembski

PRZECIW (5)

Bogdan Kaczorowski, Robert Rzeszotarski, Norbert Szczypecki, Sebastian Szczypecki, Mariusz Wiśniewski

Przewodniczący obrad stwierdził, że Uchwała Nr XII/78/25 z dnia 18 marca 2025 roku została podjęta.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad 3. Zakończenie sesji.

Z uwagi na fakt, że porządek obrad został wyczerpany, Przewodniczący obrad podziękował wszystkim radnym za udział w sesji i zakończył obrady XII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gozdowo.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOLANT OBRAD

/-/Monika Gronczewska

SEKRETARZ OBRAD

/-/ Marta Szalecka

PRZEWODNICZĄCY OBRAD

/-/ Dariusz Śmigielski